Nr. 30. WTOREK 8 LUTEGO 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za luty pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za luty pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie udzielił opróżnioną posadę rewidenta przy oddziale rachunkowym Sądu krajowego wyższego w Krakowie, Wincentemu Pelikanowi, oficyałowi tegoż oddziału rachunkowego, zaś opróżnioną w ten sposób posadę oficyała Julianowi Jahlowi, oficyałowi lwowskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, pełniącemu obowiązki służbowe przy c. k. Podkomisyi krajowej podatku gruntowego.

Naczelnik c. k. krajowej Dyrekcyi poczt nadał posadę pocztmistrza w Brzostku wdowie po pocztmistrzu, Annie Mysłowskiej; posadę ekspedyenta pocztowego w Byszowie pensyonowanemu majorowi Kazimierzowi Mehlem; w Zadwórzu wdowie po oficyale pocztowym Celestynie Ochrymowicz; w Boryniczach ekspedytorowi pocztowemu Karolowi Huberowi, a w Łodygowicach Wilhelmowi Reichowi, nakoniec przeniósł ekspedyentkę pocztową Jadwigę Sondermajer z Czerlan do Szczucina.

Ogłoszenie.

Z końcem stycznia 1876 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z d. 24. grudnia 1867. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z d. 1. lipca 1868 (D. u. p. nr 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprz. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

	zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną 12.150 zł., tj. w wal. austryackiej	12.757	50
b) opiewających na wal. austr.	64,916.850	—
Razem . .	64,929.607	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:

	zł.	ct.
jednoreńskowych .	77,547.173	
pięcioreńskowych	113,311.245	
pięćdziesięcioreń.	156,191.350	
razem . .	347,069.768	—
w ogóle . .	411,999 375	50

Wiedeń, 1 lutego 1876.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Henryk Perger de Pergenau
prezydent.

Dr. Ignacy Kaiser
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 lutego.

Wczoraj wieczór klub lewicy obradował ponownie nad projektem ustawy o podwyższeniu opłat skarbowych i zapewne zaraz zapadła uchwała, czy ma być cofniętą dawna decyzya klubu odrzucająca jak wiadomo projekt ów bez szczegółowej rozprawy. Ponieważ minister skarbu robi pozostanie u steru zawisłem od zmiany stanowiska klubu wobec wspomnionego projektu, ponieważ po za ministrem skarbu stoi prawdopodobnie cały gabinet solidarnie, więc nie potrzebujemy się tłumaczyć, dlaczego po raz drugi wracamy do tej sprawy i tak niecierpliwie oczekujemy telegramu o przebiegu wczorajszego posiedzenia klubu lewicy. Pogłoski puszczone w obieg przez organa czeskie a uważające dymisyę całego gabinetu za fakt dokonany nie tylko nie osłabiają wyrażonej wczoraj na tem miejscu nadzieji, że porozumienie przyjdzie do skutku, lecz owszem jeszcze więcej utwierdzają nas w tem przekonaniu. Pogłoski te bowiem świadczące, jak wielką radość budzi dzisiejsza niesnaska pomiędzy rządem a stronnictwem wiernokonstytucyjnem w obozie przeciwnym, wskażą niejednemu chwiejnemu dotąd posłowi stanowisko. jakie zająć powinien w chwili tak ważnej.

Nota hr. Andrassego w sprawie hercegowińskiej nie obiegła jeszcze dziennikarstwa europejskiego a już nadeszła z Stambułu wielce pożądana i pomyślna wiadomość, że rząd turecki gotów jest przyznać powstańcom reformy, wskazane w pięciu punktach tej noty. Podawszy czytelnikom notę hr. Andrassego w całości według autentycznego tekstu, nie potrzebujemy wskazywać, jakiego rodzaju są te reformy, które sama nota nazywa najważniejszemi warunkami uspokojenia zrewoltowanych prowincyj. Ustępstwo Turcyi co do tych warunków znaczy tyle, co zupełne poddanie się propozycyom austryackim. Dalsze bowiem reformy, które nota zaleca, zawarte są już w ostatnim firmanie sułtańskim. Tak tedy akcya dyplomatyczna Austryi uwieńczoną została pomyślnym skutkiem, a hr. Andrassy dzisiejszym tryumfem wyświadczył ludzkości i pokojowi europejskiemu przysługę, o której historya nie zapomnie Jestto wprawdzie wspólny skutek akcyi trzech mocarstw zaprzyjaźnionych i hr. Andrassy pewnie podzieli się z niemi swoim tryumfem, ale ponieważ te mocarstwa same przyznały Austryi naczelną rolę, więc ona w pierwszym rzędzie ma prawo chlubić się szybko i pomyślnie dokonaną kampanią dyplomatyczną. Niedowiarków politycznych, których ulubionym tematem jest właśnie sprawa hercegowińska, trapić będzie jeszcze może ta myśl, że Turcya jak zawsze tak i teraz nie będzie tak skorą do szybkiego wywiązania się z danych przyrzeczeń. Takie głosy przetaczą zapewne ostatni firman sułtański na dowód, że na przyrzeczeniach tureckich choćby najuroczystszych nie można budować. Wiemy bardzo dobrze, jak smutną sławę zjednały sobie ostatnie firmany i irady, istniejące dotąd tylko na papierze. Ale inna to sprawa, jeżeli się ma do czynienia z własnymi poddanymi i do tego powstańcami a inna, jeżeli zobowiązanie zaciągnięte zostało w obec mocarstw, bez których życzliwości schorzały organizm państwowy nad Bosforem niemógłby się utrzymać w najbliższej przyszłości.

Stronnictwo narodowo-liberalne parlamentu niemieckiego żadną miarą nie chce poddać się wyrokowi zagłady, który według uporczywie utrzymujących się pogłosek zapaść miał na nie w planach wielkiego kanclerza. Wyrok nie jest jeszcze podpisany, nie wiadomo nawet, czy naprawdę zapadł on już nieodwołalnie, więc stronnictwo liberalne nie potrzebuje się jeszcze wdawać w walkę formalną i obwarowywać swojego stanowiska w kraju, pomiędzy wyborcami. Wybrało ono sobie drogę bardzo rozumną i na razie jedynie stanowczą: lekceważy po prostu wszelkie pogłoski o zachwianiu swego stanowiska, uważa swój upadek za niepodobieństwo polityczne. Ażeby i kanclerz także dał się przekonać, że bez pomocy stronnictwa liberalnego obejść się nie może w żaden sposób, organa berlińskie i w ogóle niemieckie w strasznem świetle przedstawiają przyszłość Niemiec na wypadek, gdyby rząd oparł się na nowej konserwatywnej większości. Przyszłość tę na polu społecznem i kościelno-politycznem odmalowano już tak, jak gdyby po upadku stronnictwa liberalnego, duchowieństwo miało odzyskać średniowieczną potęgę a cesarz Wilhelm musiał odbyć pielgrzymkę do Canossy. Teraz przyszła kolej na przedstawienie smutnej przyszłości, jaka czekałaby Niemców na polu ogólnych stosunków politycznych. Upadek stronnictwa liberalnego byłby zdaniem jego organów rozbiciem Niemiec, bo stronnictwo konserwatywne, które uważane jest teraz za synonim stronnictwa ultramontańskiego, jest na wskróś przejęte dążnościami partykularnemi. Tak tedy sojusz Laskera z rządem byłby ważniejszym i silniejszym niż skutki ostatnich wojen, które świat cały uważał i uważać będzie nietylko za źródło, lecz także główny filar

---

PANI CAVERLET.

(*Komedya w 4. aktach Emila Augier grana po raz pierwszy w paryskim teatrze „Vaudeville“ 1 lutego 1876.*)

Dwaj akademicy, jeden dawny, drugi nowy, wykonywują w tej chwili na polu dramatycznem, *un chasse croisé*, wcale niespodziane: Aleksander Dumas wchodzi po raz pierwszy, z nową komedyą do teatru Racina, Corneilla i Moliera — a Emil Augier schodzi na bulwary do *Vaudevillu*. — Nie stało się to jednak z winy pana Augier — talent jego nie uległ zaćmieniu. — Reputacya tego akademika, jako autora dramatycznego jest już od dawna ustalona i teatr francuski stoi zawsze dla niego otworem — ale dziwny zbieg okoliczności tak zrządził, że kiedy przyszedł on tam z nową swoją sztuką, miejsce było już zajęte przez Dumasa: dyrektor teatru francuskiego rozdawał właśnie aktorom do repetycyi role nowej jego komedyi. — Nie było więc innego środka dla pana Augier, jak czekać końca rzeczy, która się jeszcze nie zaczęła, albo udać się do nowego teatru. Autor *Pani Caverlet* jął się tego ostatniego środka, i zaniósł swoją komedyę do Vodwilu, którego dyrektor, pan Deslandes, jest jego starym przyjacielem.

Ta nowa sztuka pana Augier, jest to po prostu teza za rozwodem, sprężysto napisana i udramatyzowana dość zręcznie.

Nie będę tu rozbierać, czy dobrze jest wprowadzać kwestyę tego rodzaju na scenę i czy publiczność odniesie jaką korzyść moralną z tego dramatycznego utworu — ograniczę się jedynie na ten raz na ścisłem przedstawieniu jego treści.

Przed 15 laty mieszkał w Paryżu pan Merson, człowiek żonaty, ojciec dwojga małych dzieci. Nierządne i gorszące życie tego człowieka, spowodowało proces o separacyę. Proces ten wygrała pani Merson. Trybunał paryski zadekretował rozdział legalny i powierzył dwoje dzieci pochodzących z tego związku, dziewczynkę, imieniem Fanny, i jej brata Henryka, opiece matki.

W chwili tej separacyi, położenie materyalne pani Merson było bardzo ciężkie, gdyż mąż jej roztrwoniwszy najprzód własny majątek, a później posag swojej żony, zostawił ją bez żadnych funduszów, co zmusiło panię Merson do szukania przytułku u bogatej bardzo ciotki, mieszkającej w Normandyi, w miasteczku Avranches.

Pani Merson, w czasie pobytu w Avranches, poznała bardzo zacnego człowieka, pana Rudolfa Caverlet, który zakochał się w niej i pozyskał jej wzajemność. Był to jednak stosunek czysto-platoniczny.

Ciotka pani Merson, którą pan Augier przedstawia pod postacią zacofanej dewotki, twardego serca, spostrzegła, że pan Caverlet nie jest obojętnym dla jej siostrzenicy; powzięła pewne podejrzenie o tym stosunku a nie zdolna przypuścić, aby mógł istnieć między młodemi osobami różnej płci czysty związek moralny, wolny od zbytecznych poufałości, postanowiła wydalić z domu swoją siostrzenicę — co też uczyniła, bez żadnego względu na jej położenie.

Pani Merson potrzebowała pociechy i opieki — pocieszyciel był gotowy — stosunek więc platoniczny też biednej kobiety z panem Caverlet, przybrał od razu charakter pozytywny: zamieszkali razem.

Wkrótce później, ta rozkochana para udała się do Anglii. Podróż ta była fortelem przedsięwziętym w celu nadania ich związkowi legalnego *decorum*. Historya była zręcznie ułożoną: Pewny Merson, Anglik rozwiódł się niby z swoją żoną. Wkrótce później pan Caverlet poznał się z tą damą i ożenił się z nią.

W takim to charakterze zamieszkali ci państwo w Szwajcaryi, w Lausannie, nad jeziorem Genewskiem, i od lat 15 żyją tam szczęśliwi i spokojni — nigdy żadna, choćby najmniejsza chmurka nie zasępiła ich horyzontu. Syn pani Merson, Henryk, ma już lat 20, a Fanny ma lat 17.

Rodzina Caverlet, zamieszkała od tak dawna w Lausannie używała tam najlepszej reputacyi. Pan Bargé, sędzia pokoju, bywał często w tym domu, a syn jego był zakochany w córce pani Merson.

Pan Caverlet wiedząc, że sędzia pokoju pragnie tego związku dla swego syna, i że ma zamiar żądać dla niego ręki panny Fanny, postanowił uprzedzić ten krok i odkryć mu całą prawdę.

Pan Bargé jest bardzo dobry człowiek — pojmuje on doskonale, że niesłuszną byłoby rzeczą, czynić córkę odpowiedzialną za przeszłość matki — wszakże, pomimo to, cofa się w powziętem postanowieniu, gdyż niechce, aby syn jego poślubił córkę osoby, która ma męża a mieszka z kim innym. Ubolewa on jednak bardzo nad tem, że prawa francuskie tworzą takie anomalia.

W trakcie tego zjawia się pan Merson. Dowiedziawszy się z pewnego źródła o śmierci milionowej ciotki, której majątek spada na jego żonę, pospiesza on korzystać z legalnego tytułu męża, aby za pomocą skandalu wytargować co od swojej żony.

Pan Merson odsłania zaraz na wstępie swemu synowi położenie jego matki, ale zarazem dodaje, że wszystko da się naprawić, jeśli pani Merson zechce powrócić do domu. W takim razie wróci on dzieciom honor stracony i Fanny będzie mogła poślubić tego, który ją kocha.

Młody Henryk rozczulony, lgnie już sercem do ojca, ale w tejże chwili Caverlet mięsza się do rozmowy i stawi Henrykowi przed oczy obraz poświęcenia i miłości, jakich dał dowody jemu i jego siostrze przez lat tyle a przeciwstawiąc później obraz charakteru Mersona, odzywa się do serca Henryka, którego zwycięża uczuciem.

W trakcie tego pani Merson otrzymuje wiadomość o śmierci swojej ciotki, po której dziedziczy miliony — co objaśnia wszystkim niespodziane przybycie Mersona.

Ponieważ głównym i jedynym celem tego zacnego męża są pieniądze, sprawa ta kończy się bardzo pomyślnie da pana Caverlet i pani Merson: daje ona mężowi pół miliona odstępnego z warunkiem, aby przyjął szwajcarską naturalizacyę i rozwiódł się z nią legalnie. Merson przyjmuje ten warunek, co pozwala panu Caverlet poślubić legalnie panią Merson — a córka jej Fanny dostanie za męża młodzieńca, który ją kocha.

Taka jest treść tej komedyi.

Spisałem ją pobieżnie, aby nie dać się uprzedzić sprawozdaniom, które się pokażą w innych dziennikach.

TEODOR BOŃCZA.

jednolitości Niemiec. Na ks. Bismarcku wszystkie te strachy nie wywrą żadnego wrażenia przygnębiającego a jeszcze mniej zdolne są one wzruszyć jego postanowienie. O sile i potędze stronnictwa liberalnego kanclerz niemiecki ma zapewne całkiem odmienne wyobrażenie, bo nie mógł zapomnieć o tem, jak często jego jedno groźne oświadczenie lub w najgorszym razie postawienie kwestyi gabinetowej, łamało opór zasadniczy i długo przygotowywany.

Pogodzono się wreszcie we Francyi z tą myślą, że Buffet przetrwa wybory do Zgromadzenia narodowego. A trzeba było posiadać niemały hart charakteru politycznego, ażeby znieść tyle napaści i wytrzymać tyle szturmów, ile od wyboru senatorów a nawet od wyboru delegatów gminnych wymierzono na naczelnika gabinetu francuskiego. Pojęcia o odpowiedzialności ministrów i warunkach ich egzystencyi tak się pomięszały we Francyi, że wszelkie przedstawienia na nicby się nie zdały, gdyby osobista wytrwałość Buffeta nie była pokonała wszelkich trudności. Rozumielibyśmy owe namiętne wołanie o dymisyę Buffeta, gdyby tylko on jeden padł był przy wyborach do senatu. W takim razie bowiem naturale prawidła konstytucyjnego systemu dyktowały, że na czele gabinetu stanąć powinien Dufaure, reprezentant przeciwnego kierunku, który tylko chwilowo dla miłej zgody zsolidaryzował się z swoim antagonistą. Ale skoro Dufaure doznał takiej samej klęski jak Buffet, nie pozostawała inna droga jak tylko utrzymanie gabinetu w dotychczasowym składzie aż do chwili, gdy nowy parlament wyraźnie objawi swoje dążności. Czy za podstawę weźmiemy prawidła parlamentarnego systemu rządowego, czy zastosujemy zwyczaj przestrzegany przy mianowaniu ministrów w absolutnie rządowych państwach, zawsze dojdziemy do powyższej konkluzyi. Jeżeli bowiem Francyę dzisiejszą mielibyśmy koniecznie uważać za państwo parlamentarnie rządzone w ścisłem tego słowa znaczeniu, to musimy zgodzić się na to, że dopóki nowy parlament nie został zwołany i nie podzielił się na nową większość i mniejszość, dotąd gabinet odpowiadający w składzie swoim stosunkowi stronnictw w poprzednim parlamencie posiada zupełny tytuł prawny i polityczny do zatrzymania tek swoich. Przyjmijmy teraz za podstawę zasadę, że w dzisiejszych powikłanych i zmiennych stosunkach pomiędzy stronnictwami więcej niż chwilowa większość rozstrzygać może i powinna osobista wola marszałka Mac-Mahona, jako naczelnika państwa. W takim razie wszystkie pociski miotane dziś na Buffeta, trafiają właśnie marszałka Mac-Mahona, a kto najwięcej nagli gabinet do dymisyi ten zostaje w największej sprzeczności z marszałkiem. Snać dobrze to czują republikanie i dla tego na każdym kroku zasłaniają się zapewnieniami lojalności wobec marszałka Mac-Mahona, dla tego po każdym ich świeżym ataku na Buffeta następuje regularnie podniosła i lojalna tyrada o cnotach obywatelskich naczelnika państwa.

Sprawozdanie

z czynności rady Wydziału krajowego za czas od 1 października do 31 grudnia 1875.

(Ciąg dalszy.)

Uchwalono wydać okólnik określający bliżej atrybucye Wydziałów powiatowych przy koramizowaniu kwitów na kredyta udzielone inżynierom okręgowym na roboty we własnym zarządzie.

Oświadczono c. k. Namiestnictwu, iż zdaniem Wydziału kraj. przyzwolona przez Wys. Sejm subwencya 6000 zł. dotyczy przedewszystkim regulacyi rzeki Starego Brnia.

Mianowano Modesta Niewiadomskiego zastępcą inspektora drogi Sielecko-Zaleszczyckiej.

Uchwalono powierzyć kierownictwo technicznych robót przy budowie drogi Brzeżany-Rohatyn na przestrzeń od Rohatyna, inżynierowi Władysławowi Turskiemu.

Uchwalono wnieść do Wys. Sejmu wniosek do uchwały nadającej obszarowi dworskiemu w Nowej Grobli powiatu Jarosławskiego dalsze prawo do pobierania myta od 2 mostów na rzece Lubaczówce.

Zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi skarbu i syndyka uchwalono zaniechanie dalszych kroków w celu ściągnięcia wierzytelności funduszu drogowego w kwocie 800 zł. zalegającej na Samuelu Sperberze i Benjaminie Fränklu.

Zatwierdzono następujące oferty: Józefa Gacka na naprawę mostu na drodze Tyśmienicko-Kołomyjskiej; Saula Landau na roboty budowlane dla drogi Żółkiew-Krystynopol; Leonarda Wiśniewskiego na roboty ziemne dla drogi Krasne-Busk; Mojżesza Leitera dla drogi Lwów-Rohatyn; Wąsowicza i Kwiecińskiego o dostawę kamienia dla drogi Tarnów-Szczucin; Wincentego Noworyty na roboty budowlane w oddziale Chrzanowskim; Władysława Tyszkowskiego na roboty budowlane dla drogi Strusów-Buczacz i Czortków-Manasterzyska.

Przyjęto cesyę Wici Krajslerowej na rzecz Mojżesza Kittner co do dzierżawy stacyi mytniczych w Zalipiu, Podkamieniu i Demianowie.

Zatwierdzono ofertę Saula Flieg na roboty budowlane dla drogi kraj. Gorlicko-Konieczniańskiej: I. Steinreicha na dzierżawę stacyi mytn. w pow. Nowo-Sądeckim, Wojciecha Łaski na roboty budowlane dla drogi kraj. Brzesko-Sądeckiej, Markusa Tiezlera na roboty budowlane dla drogi kraj. Przemyśl-Sanok, Semi Rosenzweiga na roboty budowlane dla drogi Skała-Zaleszczyki, Jana Karłowicza na dostawę kamienia dla drogi Lwów-Rohatyn.

Uchwalono odnieść się do koła deputowanych galicyjskich w Wiedniu w sprawie dwóch linii kolei drugorzędnych w trójkącie między granicą Polsko-rossyjską a kolejami Lwowsko-Brodzką i Lwowsko-Tomaszowska.

Załatwiono 42 rekursów w sprawach drogowych.

Stabilizowano dr. Aleksandra Zarewicza na posadzie prymaryusza przy szpitalu św. Ducha w Krakowie.

Nadano posadę kontrolora przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie Wojciechowskiemu, pisarzowi dyrekcyi szpitala św. Ducha.

Przyjęto ofertę H. Szudmaka na dostawę artykułów żywności dla szpitali krakowskich.

Zatwierdzono ofertę zarządu kopalni w Sierzy na dostawę węgla, zaś Floryana Leitera na dostawę drzewa dla pomienionych szpitali.

Zarządzono ogłoszenie licytacyi celem zabezpieczenia budowy czterech pawilonów przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Przyjęto do wiadomości sprawozdania dr. Widmana z pobytu w Gradcu z opisem zakładów tamże.

Przyjęto ofertę Suckowa na urządzenie oświetlenia gazowego i ofertę Rawskiego na postawienie budynku do pomieszczenia aparatu i rezerwoaru gazowego dla szpitalu powszechnego we Lwowie.

Uchwalono rozpisać konkurs na posady dwóch lekarzy, rządcy, oficyała, dozorcy służby męskiej, woźnego i odźwiernego według etatu przez W. Sejm uchwalonego dla Zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

Uchwalono wyasygnować 300 zł. subwencyi Wydziałowi powiatowemu w Sokalu na zamierzoną budowę nowego szpitala.

Przyjęto następujące oferty na dostawę artykułów żywności w r. 1876: a) dla szpitala powszechnego we Lwowie i zakładu obłąkanych na Kulparkowie: Jędrzeja Mokrzyckiego na dostawę mięsa, Franciszka Underki na dostawę smalcu i słoniny, Józefa Daszkiewicza na dostawę pieczywa, Adolfa Mańkowskiego na towary kolonialne, Frydrycha na mydło i świece, Stanisława Markiewicza na masło, Piotra Miączyńskiego na naftę, Stanisława Białczyńskiego na roboty szklarskie, Popowicza i Chajesa na drzewo, Margulesa na dostawę naczyń szklannych dla szpitala lwowskiego, Rolandra na dostawę owsa dla zakładu na Kulparkowie; b) dla szpitala u św. Łazarza i św. Ducha w Krakowie: Herscha Szudmaka na dostawę masła i jaj, Tadeusza Langiego na dostawę mleka.

Przyjęto i zatwierdzono ofertę Antoniego Łuszczkiewicza na budowę czterech pawilonów dla szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Zatwierdzono umowę z Aleksandrem Szeliskim, właścicielem domu komisowego o dostarczenie narzędzi i przyborów do gaszenia pożaru dla zakładu obłąkanych na Kulparkowie.

Wobec trudności rychłego przeprowadzenia budowy projektowanej drogi od rogatki Wuleckiej do zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, postanowiono rekonstrukcyę drogi prowadzącej do zakładu od rogatki Grodeckiej w drodze pertraktacyi przez Wydział powiatowy z wezwaniem Prezydenta miasta Lwowa tudzież Dyrekcyi kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej o odpowiednią naprawę tej drogi w granicach przypadającej prestacyi.

Zamianowano w miejsce dr. Obtułowicza dr. Michała Jakubowskiego zastępcą praktykanta na oddziale chirurgicznym w Krakowie.

Zatwierdzono uchwałę rady gminnej w Nowym Sączu, którą zamianowano Józefa Sudę prowizorycznym rządcą w tamtejszym szpitalu, tudzież uchwałę rady gminnej w Bochni, mocą której przyjęto na dostawę artykułów żywności dla szpitala bocheńskiego na r. 1876 ofertę Antoniego Christa.

Postanowiono wykazać c. k. Namiestnictwu potrzebę podwyższenia taksy leczenia dla szpitala samborskiego od dorosłych na 60 centów zaś od dzieci do lat 7 na 30 ct. dziennie począwszy od 15 grudnia 1875.

Zezwolono na dewinkulacyę obligacyi indemnizacyjnej nominalnej wartości 2050 zł. zawinkulowanej na rzecz funduszu szpitala pow. w Biale celem użycia tejże na pokrycie kosztów budowy nowego szpitala w Biale.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA PARYSKA

III.

Ponieważ wdałem się w cytacye, zakończę ten ustęp o *Daniszewach* cytacyą dalszej rozmowy pana Talde z księżniczką, w której daje on definicyę kobiety rossyjskiej. Kiedy Talde wypowiedział swoje zdanie o kobiecie odezwał się najprzód ojciec Lidyi.

KSIĄŻĘ (do hrabiny)

Zna kobiety!...

BARONOWA

Tak, zna rozumem, jak największa część mężczyzn, a szczególnie Fraucuzi.

LIDYA

A! zauważcie panie, że w szczególności dla nas, kobiet rossyjskich, nie ma nic — jesteśmy w jednym szeregu *avec Mme Chosé, ou Melle Machin!*

TALDE

Panie??...

LIDYA

Przyznaj pan że jesteś bardzo zakłopotany...

TALDE

Nie. I gdyby mi było wolno dodać jedną tylko legendę do licznych legend tego kraju, wyszedłbym zwycięzko w tej kwestyi — i to dwoma słowy: Bóg stworzywszy kobietę, zamyślił się chwilkę i rzekł: „Trzeba zrobić lepiej i gorzej“ (*il faut faire mieux et pire*) i stworzył kobietę rossyjską.

BARONOWA

Co znaczy...

TALDE

Że kobieta rossyjska zdolna jest wszystkich możebnych exageracyi w dobrem i w złem, w miłości i nienawiści, i że nie życzyłbym nawet memu śmiertelnemu nieprzyjacielowi być kochanym przez Rossyankę, gdyby jej nie kochał, lub żeby pokochał jedną z nich, a nie był przez nią kochanym. Otóż, szczęśliwy jest ten, co was uwielbia — a szczęśliwszy jeszcze ten, który może się wam wymknąć! *Ce ne sera pas moi!* (Całuje ją w rękę).

LIDYA

Allons! pas mal!

Dzienniki tutejsze ogłaszają, że autorem tej komedyi jest Rossyanin nazwiskiem Korwin Krukowskoj. Wieść ta przychodzi jak raz w porę, dla usprawiedliwienia moich przypuszczeń co do narodowości autora *Daniszewów*, o której nadmieniłem w sprawozdaniu mojem z tej komedyi: Jest to po prostu Polak Krukowski, herbu *Korwin.* Czy jest on Polakiem nie tylko z rodu... nie wiem — ale że jest polskiego pochodzenia, to więcej jak pewna, bo końcówka *oj* w jego nazwisku nic nie dowodzi, a Korwin dowodzi.

Jest w tej komedyi wzmianka i o Polakach — bardzo krótka ale wyrazista...

Fortepianista księżniczki, jakiś Niemiec, pyta ją, czy chce aby jej zagrał co z kompozycyi Szopena?

— Nie — rzecze księżniczka — to Polak...

Otóż trudno dociec, w jakim duchu włożył autor w usta księżniczce tę lakoniczną odpowiedź: czy chciał wychłostać ironią niechęć wyższej klasy rossyjskiej dla Polaków — czy też chciał uwydatnić uczucie, które uważa za godziwe dla Rossyanina i które żywi we własnem sercu?...

Stowarzyszenie fotograficzne francuzkie zajmuje się w tej chwili bardzo czynnie organizowaniem swojej wystawy, która ma się otworzyć 1go maja, jednocześnie z wystawą sztuk pięknych i w tym samym budynku. Wystawa ta nie ma żadnych tendencyi handlowych. Prezydent stowarzyszenia, pan Ballard, członek instytutu, zajmujący się gorliwie tą rzeczą, ma jedynie na celu upowszechnianie fotografii jako inwencyi pożytecznej, która weszła już stanowczo w dziedzinę sztuki i wzbogaca się coraz nowemi odkryciami.

Na tę wystawę przyjęte będą bez różnicy prace artystów francuzkich i cudzoziemskich. Będzie to rodzaj konkursu gdyż wystawa ma się zakończyć rozdaniem nagród, to jest medali srebrnych i bronzowych. Posyłki będą przyjmowane od 1 do 10 kwietnia. Umieszczam tę wiadomość głównie dla tego, że może interesować naszych polskich fotografów.

Ponieważ mowa o fotografiach, nie mogę przemilczeć o pewnej specyalności fotograficznej bardzo ciekawej; są to reprodukcye morza, z effektami słonecznemi lub księżycowemi, przez fotografa Fontaine, przy bulwarze *des Capucines.*

Pokazała się tu bardzo interesująca bibliograficzna nowość, pod tytułem: *Le journal de Lagrange.*

Ten Lagrange, był, jak wiadomo, administratorem trupy, której Molier był naczelnikiem. Teatr francuzki posiada dziennik tego Lagranża, to jest, rejestr na którym spisywał codziennie wydatki, przychody i wszystkie najdrobniejsze nawet szczegóły tyczące się aktorów (*les comediens du roi*).

Dyrekcya francuzkiego teatru zajęła się uporządkowaniem tych rejestrów i kazała je wydrukować. Praca ta z wydrukowaniem zajęła ośm lat czasu — i wyszła teraz w tomie *in quarto*, który tak pod względem luksusowego druku jak i papieru nie zostawia nic do życzenia.

Inicyatywę do tej pracy dał dawny dyrektor, pan Thierry — a wydrukowanie odbyło się za staraniem i pod nadzorem dzisiejszego dyrektora *de la comedie Francaise*, pana Perrin. Odbito 1000 exemplarzy tego dzieła. Wszystkie są prenumerowane. Pięćset egzemplarzy przeznaczono dla bibliotek krajowych, z odjęciem pewnej liczby dla niektórych tutejszych znakomitości pisarskich — a pozostałe (500 egzemplarzy) zostaną sprzedane po 50 franków, co po odtrąceniu rabatu dla księgarzy, przyniesie czystych 20.000 franków, które pokryją koszta druku.

Pan Legouvé na konferencyi mianej niedawno o Lamartinie opowiedział szczegół bardzo ciekawy z jego życia, nieznany wcale publiczności:

Lamartine, mówi pan Légouvé, czytał bardzo wiele w swojem życiu ale zawsze bez metody, z kaprysu. Nie miał on nawet własnej biblioteki. Ile razy potrzebował jakiej książki, udawał się zawsze do księgarzy. Historya parlamentarna pana Roux i Buchez'a, dała mu pierwszą myśl napisania historyi Girondenów. Wziął się więc do czytania wszystkich dzieł, jakie mu wskazywali jego znajomi i przyjaciele, i czytał gorączkowo. W trakcie tego dowiedziawszy się że doktor Suberveil, dawny członek konwencyi i komitetu *du salut public*, jeden z najwierniejszych przyjaciół Robespierra, żył jeszcze, Lamartine udał się do niego o godzinie 10 zrana. Stary konwencyonista mający natenczas 83 lat, był jeszcze w łóżku.

— Czego żądasz odemnie? — spytał Lamartina głosem rozgniewanego brytana.

— Ścisłego objaśnienia o konwencyi, której piszę historyę — odrzekł, zmięszany trochę Lamartine.

— Co? pan!... Ależ panu nawet się nie porywać na takie dzieło!

To rzekłszy, obrócił się do niego plecami.

Lamartine nie zraził się tem burknięciem i nie przestał chodzić do doktora Souberveila, aż otrzymał wszystkie objaśnienia których żądał.

TEODOR BOŃCZA.

Rada państwa.

Na posiedzeniu komissyi, której przydzielono wniosek dep. dr. M e z n i k a i tow. o uwolnieniu stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich od opłaty podatków, zdawał wnioskodawca sprawę o regulatywie z dnia 28 maja 1875 r., według którego obowiązek opłacania podatków przez stowarzyszenia zarobkowe i gospodarskie zgadza się w zasadzie z istniejącemi ustawami o podatkach zarobkowych i dochodowych. Mimo to wniósł dep. M e z n i k, ażeby komissya przystąpiła do rozpraw szczegółowych nad jego wnioskiem i uchwaliła wydać ustawę specyalną w tej mierze.

Deput. dr. P r o m b e r przemawiał w tym samym duchu. Regulatyw o którym mowa, nie jest ustawą. Mowca stawia tedy następujące wnioski: Komissya uchwali: 1) Że uważa za koniecznie potrzebne prawne uregulowanie podatków od stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich jeszcze przed przeprowadzeniem reformy podatkowej; 2) Że w celu wydania podobnej ustawy uważa za właściwe przystąpić do rozpraw szczegółowych nad wnioskiem dr. Meznika. Nad temi wnioskami nie odbyło się głosowanie, ponieważ uchwalono wysłuchać poprzednio opinii p. ministra skarbu.

K o m i s y a e k o n o m i c z n a Izby deputowanych uchwaliła na posiedzeniu w d. 5. b m. przystąpić do rozpraw szczegółowych nad przedłożeniem rządowem w sprawie traktatu handlowego zawartego z Rumunią.

SPRAWY MONARCHII

Pan minister wyznań i oświecenia wydał d. 8 stycznia do wszystkich władz szkolnych krajowych następujące rozporządzenie:

„Według § 53 ustawy państwowej o szkołach ludowych z dnia 14 maja 1869 r. należy niższych nauczycieli, którzy w przeciągu pięciu lat od rozpoczęcia służby praktycznej, nie złożą egzaminu nauczycielskiego i takich nauczycieli, których nie można już przypuszczać do powtórnego egzaminu (§ 39 tej samej ustawy) wydalać z zawodu nauczycielskiego odbierając im świadectwa dojrzałości. Że do kategoryi takich nauczycieli należy zaliczać także tych, którzy otrzymawszy według dawnych ustaw szkolnych uzdolnienie na niższych nauczycieli przy szkołach trywialnych albo głównych, pozostają dotychczas na swych posadach i nie zdali egzaminu według nowych przepisów, wypływa z § 14 rozporządzenia z d. 12 lipca 1869, albowiem tym paragrafem postawiono właściwe świadectwa na równi z świadectwami dojrzałości. Nadszedł więc czas w którym, celem krzewienia szkolnictwa ludowego, należy ściśle wykonać wydane prawne postanowienia.

W tym celu postanawiam, ażeby tym nauczycielom (nauczycielkom) niższym, którzy obowiązani byli złożyć egzamin, a dotychczas go nie złożyli, naznaczony był ostateczny termin do końca r. 1877.

Władze szkolne krajowe mają przeto spisać takich nauczycieli i wezwać ich z odwołaniem się na niniejsze rozporządzenie, ażeby najdalej do końca r. 1877 poddali się egzaminowi albowiem po upływie tego czasu zostanie im odjęte świadectwo dojrzałości. Tylko w wypadkach zasługujących na uwzględnienie można będzie przedłużyć ów termin na jeden rok.

— Na posiedzeniu Izby wyższej sejmu węgierskiego w d. 5. b. m. odczytał przewodniczący telegramy kondolencyjne nadesłane z powodu śmierci Deaka do Izby wyższej przez ks. Karola Auersperga, ks. Wilhelma Lippe-Schaumburg, p. Skrinzi, miasta Neusatz i t. d. Następnie odczytano sprawozdanie komisyi o projekcie ustawy reformy administracyi. Sprawozdanie zaleca przyjęcie projektu z zmianami proponowanemi przez ministra prezydenta. W końcu, rozprawiano nad sprawozdaniem komisyi o ściganiu hr. Melchiora L o n y a y'a młodszego, z powodu uchylenia się od służby wojskowej. Po długich rozprawach, w których brał udział br. Wenckheim i sekretarz państwowy w ministerstwie honwedów p. Fejerwary przeciw ściganiu hr. Lonyaya, Izba uchwaliła zgodnie ze zdaniem tych mowców.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Niemiec.)

Pisma dobrze poinformowane wyrażają nadzieję, że parlament niemiecki przyjmie w trzeciem czytaniu tak „paragraf kaznodziejski" jak i postanowienia o zbrodniach popełnionych zagranicą. Co do paragrafu przeciw socyalistom, który jak wiadomo, jednomyślnie został odrzuconym, rząd nie daje jeszcze za wygraną, lecz używa wszelkich środków, aby przekonać deputowanych o wielkiem niebezpieczeństwie, grożącem społeczeństwu ze strony t. z. demokratów socyalnych. — Sprawa zakupna kolei na rzecz cesarstwa niemieckiego postąpiła dotychczas tyle, że pruskie ministerstwo na radzie z 20 stycznia uchwaliło przedłożyć sejmowi pruskiemu wniosek dla rządu pruskiego, żądający upoważnienia do rozpoczęcia z cesarstwem niemieckiem rokowań względem odstąpienia kolei pruskich na rzecz państwa.

(Naturalizacya Niemców w Ameryce,)

Komitet washingtońskiej Izby reprezentantów dla spraw zagranicznych, zdał właśnie sprawę co do wniosku względem wypowiedzenia traktatu o naturalizacyę zawartego z Niemcami roku 1869. Komitet oświadczył jednogłośnie, że nie radzi wypowiadać tego traktatu, gdyż Niemcy dopełniają go sumiennie. Wielu Niemców naturalizuje się w Ameryce i wraca potem do Niemiec; a lubo blisko 11.000 takich naturalizowanych Amerykanów mieszka w Niemczech, wszelako tylko 35 zaszło spornych przypadków, z powodu służby wojskowej, a władze niemieckie tylko w trzech wypadkach rozstrzygnęły na niekorzyść dotyczących osób. Niemcy tłumaczyły zawsze traktat w duchu liberalnym i niewątpliwie będą czyniły nadal podobnież.

(Ruch wyborczy).

Francya przygotowuje się teraz do wyboru Zgromadzenia narodowego, który 20 b. m. odbyć się ma. Francya wybiera do Izby deputowanych 534, dotychczas było 750 deputowanych, z których najwięcej wybiera departament Sekwany (Paryż) 25, najmniej zaś okręg Belfort, gdyż tylko jednego deputowanego. W departamencie Sekwany odbyły się d. 2 b. m. pierwsze zgromadzenia przedwyborcze. W czwartym okręgu paryzkim stawał znany deputowany Barodet, i oświadczył, że cofa swoją kandydaturę na rzecz Ludwika Blanca, który upadł przy wyborach do senatu. „Opinia publiczna wskazywała — mówił Barodet — dwóch głównie mężów do senatu z departamentu Sekwany: genialnego poetę Wiktora Hugo i znakomitego historyka Ludwika Blanca. Ograniczone prawo powszechnego głosowania oburzyło opinię publiczną; trzeba więc pomścić klęskę Blanca i zapewnić mu zwycięztwo do Izby deputowanych, przez utworzenie umyślnego w tym celu komitetu." Zgromadzeni wyborcy przyjęli oświadczenie Barodeta i kandydaturę Blanca z zapałem. W innym okręgu wyborczym odbyło się tego samego dnia posiedzenie wyborców pod przewodnictwem nowowybranego senatora Tolaina. Radykalny deputowany Zgromadzenia narodowego, Germain Casse dowodził, że kandydatura Ludwika Blanca powinna być postawioną we wszystkich okręgach wyborczych departamentu Sekwany. Radykalny Paryż winien wyświadczyć ten zaszczyt temu wielkiemu obywatelowi. W podobnym duchu oświadczył się Wiktor Hugo w piątym okręgu wyborczym. „Mamy dążyć — mówił Hugo — do ulepszenia konstytucyi i utrzymania republiki. Republika jest i będzie. Tyle co do przyszłości. Co do teraźniejszości wiadomym wam jest cel, w jakim tu zebraliśmy się. Stało się coś niesłychanego. Uprzywilejowani wyborcy paryzcy nie wybrali do senatu męża, który jest chlubą naszego stulecia, męża wygnania i ojczyzny (sic!). jednego z tych mężów, których obecność w ciałach prawodawczych jest konieczną. Lecz nie wszystko jeszcze stracone; co ograniczone prawo złego zrobiło, może jeszcze naprawić nieograniczone prawo głosowania."

Po tej z entuzyazmem przyjętej mowie cofnęło kilkunastu kandydatów swoje kandydatury a okręg piąty postanowił głosować za Ludwikiem Blanc.

(Walka przeciw Karlistom)

ucichła na chwilę, a to, jak donosi alfonsistowski telegram z Hendaye „z powodu niepogody". Vera, o którą w ostatnich dniach zacięty bój się toczył, została w rękach Karlistów, o czem korespondent *Vaterlandu* donosi w słowach: „Jestem jeszcze tutaj!" Lizarraga, znany obrońca Seo de Urgel, objął dowództwo wojsk, wysłanych przeciw gen. Martinezowi Campos, obsadził on Lesacca, Esteban i Echalar. Hrabia Caserta nadciągnął do Leiza (między Pampeluną a Tolozą) z znacznemi dla Lizarragi posiłkami. Armia Camposa składa się z 40 batalionów i podzieloną jest na trzy części pod dowództwem generałów Blanco, Primo de Rivero i samego Camposa. Przedmiotem operacyjnym tej armii jest Vera, otoczona zewsząd mocnemi szańcami.

Przeciw gen. Lomie, którego celem jest zdobycie Durango, operuje Karlista Carasa na czele 10.000 Kastylajków i Kantabryjczyków, stoi on w Zornozie, niedaleko Bilbao.

Moriones, który 28 i 29 stycznia poniósł ogromne straty przy ataku na Mendibelza i Arritsain (miał tam stracić około 1300 ludzi) odpoczywa w Guetarii. Bombardowanie San Sebastian trwa nieustannie. W Alawie Karlista Cavero zasłania z 8000 ludzi Estellę, przeciw której operuje Alfonsista Echeverria. Taki jest obecny stan rzeczy na hiszpańskim teatrze wojny.

Z Bosnii.)

Z Kostajnicy piszą 2 lutego do *Polit. Corr.*: „Od 27 stycznia odbywają się codziennie większe lub mniejsze walki. Wódz powstańców Palagicz ma zamiar zburzyć wszystkie czardaki tureckie, aby przy ponownem rozpoczęciu kroków zaczepnych miał zabezpieczoną drogę odwrotu. Te przygotowawcze operacye powiodły się dotychczas po części, istotnie bowiem spalono znaczną ilość mniejszych czardaków tureckich. Powstańcy operują wzdłuż Uny na stronie bośniackiej. Słychać, że rząd turecki wyznaczył nagrodę na głowę Hubmayera, który wydaje się Turkom najniebezpieczniejszym ze wszystkich wodzów powstańczych. D. 31 z. m. uderzył Hubmayer na Turków pod Topolą, lecz mimo dzielnego ataku nie zdołał ich wyprzeć z mocnej pozycyi. Walka przeciągnęła się do późnej nocy i skończyła się odwrotem powstańców, którym zabrakło amunicyi. Dnia 1 lutego przeszli Turcy w zaczepne i spędzili powstańców z pozycyi ich we wsi Dobretin, którą potem spalili. W pożarze tym zginęło wiele kobiet i dzieci. Walki te zdają się być tylko prologiem większej akcyi, którą powstańcy około 15 b. m. z trzech stron rozpocząć mają. Lecz także Turcy poczynili wszelkie przygotowania do skutecznej obrony."

Nota hr. Andrassego.

(Ciąg dalszy).

Równość wobec prawa jest zasadą wyraźnie w hattihumayoum obwieszczoną a przez ustawodawstwo zatwierdzoną. W tem niewątpliwie należy szukać przyczyny, dla której najnowsze akty Sułtana nie uczyniły o niej wzmianki.

Ale jakkolwiek zasada ta jest prawie obowiązującą, nie bywa dotąd powszechnie zastosowywaną w całem cesarstwie. Trybunały w Konstantynopolu i przeważnej części innych wielkich miast przyjmują wprawdzie świadectwo Chrześcijan przeciw Muzułmanom, ale w niektórych oddalonych prowincyach jak w Hercegowinie i Bośnii, sędziowie nie chcą uznać ważności takiego świadectwa. Wypadałoby przeto użyć środków praktycznych, aby Chrześcijanie na przyszłość nie potrzebowali się obawiać, że im sprawiedliwość odmówioną zostanie.

Inny punkt wymagający spiesznego zaradzenia, jest wydzierżawienie danin. Już hattiszeryf z r. 1839, mówiąc o tym systemie, wyraził się w sposób następujący: „Fatalny *(funeste)* zwyczaj istnieje dotąd, mimo że następstwa jego muszą być nieszczęsne; są nim kupne koncesye, znane pod nazwą *iltizamu.* Wedle tego systemu cała administracya cywilna i finansowa pewnej miejscowości oddaną jest dowolności jednego człowieka, to znaczy nieraz żelaznej ręce namiętności najgwałtowniejszych i najchciwszych." Hatti-humayoum zaś z roku 1856 mówi: „Wezmą się pod rozwagę środki najprędzej prowadzące do celu i najenergiczniejsze, aby usunąć nadużycia przy poborze podatków, mianowicie dziesięciu. System bezpośredniego poboru w miejsce wydzierżawienia zostanie stopniowo o ile można jak najprędzej zaprowadzony we wszystkich gałęziach dochodów państwowych." Mimo tych formalnych deklaracyj system wydzierżawiania istnieje dotychczas w całej swej rozciągłości.

Wysoka Porta zapowiada teraz reformy w tym kierunku, nic jednak dokładniej nie określając *(sans rien préciser.)* Firman z 12 grudnia nazywa ponownie a n o r m a l n y m obowiązujący dziś sposób poboru podatków. Nakazuje wyszukanie sposobu zjednoczenia podatków. Przepisuje także środki, „któreby zapobiegły dowolności przy poborze dziesięciny za pośrednictwem dzierżawców", ale nie znosi dzierżawy.

Jeżeli się zatem chce odjąć powstaniu istotny i nieustający bodziec, żądać trzeba od Porty wydania deklaracyi jasnej i kategorycznej, że system wydzierżawiania podatków jest zniesionym nietylko *de jure* ale *de facto* w Bośnii i Hercegowinie i potrzeba, aby to zarządzenie weszło bezwłocznie w zastosowanie.

Jedną z przyczyn, które zwiększają jeszcze materyalnie już i tak wielki ciężar podatków w Bośnii i Hercegowinie, jest ta, że mieszkańcom się zdaje, iż są finansowo wyzyskiwani na korzyść centralizacyi. Mają oni przekonanie, że dochód z podatków nie bywa wcale używanym na pokrycie potrzeb prowincyi samej, lecz że wszystkie sumy zebrane wysyłane bywają wprost do Konstantynopola i idą na korzyść rządu centralnego.

Potrzebaby przeto zmniejszyć moralnie wagę ciężaru, którą prowincya dźwigać musi, a to w ten sposób, iżby prowincya, bez ujmy tego, czego wymagają wydatki cesarstwa, otrzymywała część dochodów z danin przez siebie płaconych, na cele przynoszące korzyść jej własnym interesom.

W tym celu musiałaby Porta oświadczyć, że dochód z p o d a t k ó w b e z p o ś r e d n i c h, obracanym będzie, jak dawniej na potrzeby całego cesarstwa, lecz fundusze, pochodzące z podatków p o ś r e d n i c h, pozostaną w prowincyi i będą wyłącznie używane na jej własne potrzeby w celu zwiększenia jej źródeł dochodu i podniesienia dobrobytu kraju.

Wykonanie tego zarządzenia musiałoby być poddanem kontroli komisyi wybranej, o której będzie mowa w dalszym ciągu tej pracy.

Smutne położenie Chrześcijan w Bośnii i Hercegowinie ma swe źródło po wielkiej części w rodzaju stosunku ludności wiejskiej do właścicieli ziemskich. Trudności agraryjne miały zawsze cechę szczególnej goryczy w krajach, gdzie klasa właścicieli ziemskich bądź to religią bądź narodowością różni się od massy rolników. Mamy aż nadto wiele przykładów namiętnych walk, które były następstwem podobnej sytuacyi.

W prowincyach o których mówimy, wszystkie prawie posiadłości ziemskie, które nie należą do państwa albo do moszei, znajdują się w ręku Muzułmanów podczas gdy klasa rolnicza złożona jest z Chrześcijan dwóch obrządków. Kwestya agraryjna łączy się tu przeto z antagonizmem religijnym.

Po stłumieniu ostatniego powstania begów w Bośnii w r. 1851 poddaństwo zostało zniesionem, ale jak to się często zdarza w podobnych wypadkach, krok ten zamiast polepszyć, pogorszył jeszcze położenie włościan. Begowie nie obchodzą się z nimi odtąd z takiemi względami jak niegdyś. Obecnie przedstawiają się oczom tylko dwa sprzeczne interesa i dwie sprzeczne religie. Od chwili, w której zniesienie rządów feodalnych zmieniło dawnych niewolników w dzierżawców albo farmerów *(metayers)*, nadużycia właścicieli wywoływały liczne powstania częściowe to znów ogólne. Gdy ruch tego rodzaju wybuchł w r. 1858 w północnej Bośnii, widziała się Porta spowodowaną zająć się zbadaniem niesnasków, które go wywołały.

Wezwano do Konstantynopola delegowanych obu stron i po długich rokowaniach, w których półurzędownie brał udział internuncyusz J. ces. Mości Cesarza i króla, wyjednano firman sułtański, którego postanowienia zdawały się wówczas wystarczać do pogodzenia w sposób dość szczęśliwy interesów rolników z interesami właścicieli ziemskich.

Ferman ten jednak nigdy nie został wprowadzony w życie. Należałoby zbadać, czy niektóre postanowienia tego dokumentu nie mogłyby dziś jeszcze posłużyć za punkt wyjścia do zawarcia słusznej transakcyi, którąby mogła polepszyć położenie wiejskiej ludności, albo czy nie wypadałoby użyć skarbu publicznego za pośrednika dla tem łatwiejszego wykonania zarządzeń, któreby w tym celu poczynić wypadało, podobnie, jak to miało miejsce przed 20 laty w Bułgaryi, gdzie ciężary gruntowe zostały wykupione zapomocą emissyi tytułów renty t. z. sekimów. Wiemy, że zadanie to jest trudnem, i że wykonanie jego nie mogłoby być dziełom jednej chwili; mniemamy jednak, że jest rzeczą ważną dążyć do polepszenia losu wiejskiej ludności w Bośnii i Hercegowinie i zagoić tym sposobem jednę z otwartych ran społecznego stanu tych prowincyj. Nie wydaje się nam rzeczą niemożliwą wynaleść kombinacyę, którąby pozwoliła wieśniakom pod warunkami mało uciążliwemi nabywać stopniowo własność na parcele nieuprawiane które państwo musiałoby wystawić na sprzedaż. Jeżeliby wtedy życzyli sobie w charakterze dzierżawców uprawiać grunta swych muzułmańskich ziomków, mogliby stopniowo dojść do posiadania małej nieruchomości, którąby im zapewniła pewien rodzaj niezależności i chroniłaby ich od zdzierstw.

Jeżeli się zważy, jak mało wiary znajdują u ludności chrześcijańskiej obietnice Wysokiej Porty, nie można zataić przed sobą, że ogłoszone reformy będą mogły znaleść potrzebne zaufanie tylko pod warun-

kiem, jeżeli równocześnie utworzoną zostanie instytucya, któraby mogła dać pewną gwarancyę, że te reformy zostaną na prawdę w życie wprowadzone. Poprzestając na poruczeniu ich wykonania gubernatorom prowincyonalnym, nie można by przełamać niedowierzania, o którem wspomniałem. Trzebaby zatem ustanowić komissyę notablów krajowych, złożoną w połowie z Muzułmanów i Chrześcijan a wybraną przez mieszkańców prowincyi w sposób, któryby Wys. Porta oznaczyć miała.

(Dokończenie nastąpi.)

KRONIKA.

— **Wybory uzupełniające**. Ponieważ w powiecie Kałuskim nie przyszły do skutku nowe wybory członków do Rady powiatowej z grupy miast i z grupy większych posiadłości w terminach, obwieszczeniem Prezydyum Namiestnictwa z dnia 5 marca 1874 oznaczonych, przeto rozpisany został dla powiatu Kałuskiego na dzień 7 marca b. r. wybór pięciu członków z grupy gmin miejskich, a na dzień 8 marca b. r. wybór 7 członków z grupy większych posiadłości. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom ces. król. Starostwo.

— **Odczyt naukowy**. W środę dnia 9 b. m. od godziny 4 do 5 po południu pan Stanisław Grudziński mieć będzie w sali ratuszowej odczyt «O poetach szkoły ukraińskiej« (dokończenie.)

— **W Czytelni akademickiej** rozpocznie we czwartek d. 10 lutego uproszony przez Wydział Czytelni dr. Tadeusz Żuliński szereg sześciu odczytów p. t. »Fizyologia i hygiena narządu oddechowego« podobnie jak w poprzednich latach miewali tamże odczyty prof. K. Maszkowski, dr. Oskar Widmann, prof. J. Arborski. Odczyty te, które niewątpliwie gromadzić będą wielką ilość młodzieży akademickiej, odbywać się będą odtąd co czwartku o godzinie 7mej wieczorem.

— **Znalezione pieniądze**. Magistrat ogłasza, że Wydział krajowy pismem z dnia 23 listopada 1875 l. 26427 przesłał mu kwotę 30 zł. w. a. pozostawioną przez nieznanego właściciela na biurku urzędnika tegoż Wydziału p. Teodora Szajnoka. Właściciel tej gotówki może żądać jej wydania w IV Departamencie magistratu.

*** **Nieszczęśliwy wypadek**. Dnia 2 b. m. rano w Boratynie, w powiecie brodzkim przyszedł mieszkaniec tamtejszy Adam Tarnopolski do swojego sąsiada Maksyma Lewusia i opatrywał strzelbę nie wiedząc że była ostro nabita. Strzelba wypaliła a nabój ugodził śpiącego w łóżku sześcioletniego syna gospodarza w prawe udo tak nieszczęśliwie, że biedne dziecko w skutek upływu krwi w półtora godziny życie zakończyło. Śledztwo sądowe jest w toku.

— **Akademia umiejętności.** Na posiedzeniu Komisyi prawniczej Akademii umiejętności dnia 27 stycznia prof. Dr. Bojarski złożył najpierw sprawozdanie, że z wypracowaniem zamierzonego memoryału w przedmiocie założenia osad dla małoletnich przestępców, należy się wstrzymać aż do nchwalenia przez Radę państwa nowej ustawy karnej, której znany już projekt, uznając podobne zakłady, zapewnia im pomoc rządową w sposób dokładniej się oznaczyć mający. Następnie prof. Dr. Kasparek postawił i uzasadnił wniosek, ażeby komisya zajęła się zbieraniem zwyczajów prawnych przechowanych pomiędzy naszym ludem. Wniosek ten został gorąco popartym, a w dyskusyi, która się na nim wywiązała, podniesiono wielką ważność zwyczajów tych prawnych dla badań, zarówno tych praw, które niegdyś w kraju naszym obowiązywały, jakoteż praw dzisiejszych a wreszcie dla etnografii. Uznawszy, że udanie się całego przedsięwzięcia zależy głównie od ułożenia jak najdokładniejszych pytań, któreby osobom mającym z powołania swego bliższą z ludem styczność rozesłane zostały. Komisya poleciła ułożenie takiego kwestyonaryusza pp. Kasparkowi, Bojarskiemu, Zatorskiemu, Piekosińskiemu i Bobrzyńskiemu.

— **Pogrzeb Deaka**, który się odbył na koszt kraju, kosztował około 30.000 złr.

— **Wystawa oryentalna** otwartą została przed kilku dniami w Wiedniu, w salach Muzeum austryackiego. Mieści ona wiele zabytków oraz przedmiotów z przyrody i życia w dzisiejszym świecie mahometańskim, które wystawione są podług pewnego systemu. Na wymienienie zasługują mianowicie akwarelle, rysunki architektoniczne i fotografie świątyń i gmachów publicznych Egiptu, Palestyny, Syryi, Azyi Mniejszej, Algeryi oraz maurytańskich zabytków w Hiszpanii. Wystawa której urządzenie zawdzięczyć należy architektom pp. Schmoranz i Machytka, tudzież malarzom pp. Fiedler i Seel, potrwa 10 do 12 tygodni.

— **Trzy dni pod ziemią**. W górnoaustryackiej gminie St. Laurenz dnia 28 stycznia dwaj studzienni zajęci kopaniem studni z powodu nagłego usunięcia się pod ich stopami ziemi spadli w głąb kilkusążniową, gdzie zostali zasypani. Na szczęście dostali się pomiędzy belki tak, że pozostał im swobodny oddech. W okropnem tem położeniu zostawali preez trzy dni całe w ciągłej obawie śmierci, i dopiero d. 31 stycznia zdołano nieszczęśliwych wydobyć z tego grobu.

— **W kopalniach węgla** Jabin gdzie 216 robotników skutkiem wybuchu gazów ziemnych znalazło z wyjątkiem kilkunastu grób wydobyto dnia 7 bieżącego miesiąca znowu 70 trupów.

— **Bandyci**. Z Girgenti w Sycylii wyprawiony był dnia 1 b. m. pod silną eskortą wojskową wóz pocztowy z pieniądzmi do Naro. W drodze napadli nań bandyci. W walce jeden żołnierz zginął a inny został ciężko ranny, lecz bandyci zmuszeni byli uchodzić nic nie wskórawszy. I podróżni wyszli bez szwanku, chociaż nie bez przestrachu.

— **W pożarze**, który przed tygodniem zniszczył w Wiedniu fabrykę świec «Apollo« w Wiedniu, zginął robotnik. Przedwczoraj dopiero znaleziono zwłoki nieszczęśliwego na pogorzelisku spalone do tego stopnia, że głowy i nóg brakło zupełnie.

— **Ślub zapomocą telegrafu**. Jeden z amerykańskich dzienników opowiada o osobliwszym sposobie zawarcia związku małżeńskiego, który się niedawno zdarzył w Pensylwanii. Narzeczonemi byli: p. Scott Jeffreys, urzędnik stacyi telegraficznej w Waynesburg i panna Lidya Guller, urzędniczka stacyi telegraficznej w Browsville. Ponieważ w ostatniej miejscowości nie ma pastora, przeto pleban z Weynesburg pobłogosławił związek małżeński a to w następujący sposób: Kiedy już młoda para z drużbami i świadkami stawiła się w biurze telegraficznem w Browsville, wyprawiono do Weynsburga telegram tej osnowy: «Proszę oświadczyć Wielebnemu księdzu, że jesteśmy gotowi.« Na to zatelegrafowano z Weynsburga: «Związek małżeński ustanowiony został przez Boga dla szczęścia rodu ludzkiego. Przykładem jego są pierwsi rodzice nasi w raju a celem połączenie się mężczyzny z kobietą czystym i pełnym czci związkiem na całe życie. Osoby wstępujące właśnie w ten związek, niech sobie podadzą ręce.« — Druga depesza z Browsvillu: «Stało się« — Druga depesza z Weynsburga: »Wzywam was trzymających się za ręce Jerzy Scott Jeffreysie i Lidyo Guller, do oświadczenia, czy pragniecie być sobie wzajemnie nierozłącznymi towarzyszami żywota, żyć razem w miłości i wierze wzajemnej jako mąż i żona, dopóki Bóg śmiercią was nie rozłączy? W obec Stwórcy i świadków pytam was o to?« — Trzecia depesza z Browsvillu: «Pragniemy i przyrzekamy to.« — Trzecia depesza z Weynsburga: «W Imię Boga zatem uznaję was i ogłaszam za małżonków. Co Bóg połączy, tego moc ludzka nie rozerwie. Błogosławieństwo związkowi waszemu i wam, błogosławieństwo każdemu z osobna i mężowi i żonie, na teraz i na zawsze!« — Ostatnia depesza z Browsvillu: «Ślicznie dziękujemy. Szczęśliwi małżonkowie: Scott Jeffreys, Lidya Guller.«

— **Maszyn do rozmrażania** lodu na chodnikach i ściekach używają obecnie z korzyścią dla miasta w Berlinie. Nie niszczy się przytem bruku jak przy wyrębywaniu lodu dżaganami, a w Berlinie, gdzie czyszczenie miasta odbywa się w nocy, i ta jeszcze jest korzyść, iż stukania na ulicy nie budzą mieszkańców ze snu.

— **Rabusie w wagonie**. Dziennik weroński *L'Adige* z d. 1 b. m. opowiada, że dniem przedtem w jednym z wagonów drugiej klasy na drodze żelaznej pomiędzy Ala i Weroną wykonany został zamach rozbójniczy. W rzeczonym wagonie jechał profesor z Karlsruhe Steinhauser ze służącą swą Anną Fetter. Gdy pociąg wyruszył z Pescantiny, dwaj rabusie nagle otworzyli drzwiczki i wskoczyli do wagonu poczem zamknąwszy drzwiczki za sobą zabrali się do przetrząsania sukien i tłumoczków profesora, grożąc mu śmiercią gdyby wołał o pomoc. Zrabowali tym sposobem około 2000 złr. w srebrze i banknotach, tak że biedny profesor pozostał bez grosza. Rabunek wykonany był z niesłychaną szybkością, poczem złoczyńcy udali się do drugiego *coupé*, w którem jechał inżynier Lubei z Trydentu. Tam jednakże nie powiodło im się tak łatwo; inżynier zaczął się pasować z rabusiami, tak że ci w końcu nic nie wskórawszy opuścili to *coupé*. Następnie jeszcze raz odwiedzili profesora, lecz na to tylko ażeby mu pogrozić nożami, poczem zeskoczyli z pociągu i puścili się polami ku pobliskiej rzece. Napad wykonany był pomiędzy stacyami Domigliaria i Pescantina, zaledwie o kwadrans jazdy kolejowej od siebie odległemi. W ostatniej miejscowości d. 1 b. m. uwięziono dwóch włóczęgów podejrzanych o sprawstwo tej zbrodni. Drugi to już zresztą w krótkim stosunkowo czasie wypadek tego rodzaju na tej drodze żelaznej.

— **Oryginalna zemsta**. W węgierskiej włości Bereg, jak donosi dziennik *Marmaros*, chłop pewien postanowił zemścić się w »okropny» sposób na miejscowym karczmarzu za lichwę. Ponieważ był wysłużonym artylerzystą, przeto sporządził drewnianą armatę którą żelaznemi pościągał obręczami i nabił siekańcem i gwoździmi. Działo to ustawił w oknie i wymierzył wprost na dom, w którym żydzi miejscowi schodzili się na modlitwę. Strzał jednak obrócił się w innym zupełnie kierunku i na szczęście nie zrządził żadnej szkody. Wynalazcę zaś nowej armaty zamknięto w więzieniu.

Notatki literacko-artystyczne.

‖ **Kuzynek Jakób** jest urodzonym awanturnikiem, który gnany nieprzepartą żądzą coraz to nowych wrażeń, opuszcza dom i Francyę aby w dalekim świecie szukać przygód. Niemasz zakątka na szerokim ziemi obszarze, którego nie dotknęła stopa niespokojnego kuzynka; w Montevideo przecina fatalny sznur, który miał pozbawić życia jednego z jego rodaków, na wyspie Kubie interweniuje w aferze miłosnej, w Afryce pokolenie jakieś murzyńskie wybiera go swym królem, jednem słowem w życiu kuzynka *nulla dies sine linea*, jedna przygoda goni za drugą. Niektóre szczegóły tego awanturniczego życia dochodzą do Francyi i stawiają kuzynka w bardzo niekorzystnem świetle, rodzina uważa go za prawdziwe *enfant terrible*, a wieść że «miał umrzeć« przyjmuje obojętnie, prawie z zadowoleniem. Ale kuzynek, który «miał umrzeć« zmienia plan i powraca do Francyi na łono rodziny. Łatwo wyobrazić sobie, jakie go spotkało przyjęcie. Prawie go znać nie chcą i dają do zrozumienia, że taki pędziwiatr nie ma co robić między porządnymi ludźmi. Ale Jakób, któremu zresztą, jak wszystkim awanturnikom, sprzyja szczęście, dostrzega zaraz, że harmonia jaka panuje między tymi porządnymi ludźmi jest tylko pozorna, że w dom i przyjaźń krewnego jego p. Valdent (p. Zboiński) wśliznęły się dwa indywidua, które zaburzyć mogą spokój domowy i haniebnie zdradzić dobrodusznego przyjaciela. Jeden z tych lisów, Chambry, (p. Woleński) chce uwieść żonę Valdenta, a kuzynek dostrzega że piękna Emmelina (pani Ładnowska) oddaje się niebezpiecznej igraszce z miłością; drugi Bonnegrace, (p. Fiszer) zagląda tymczasem do kieszeni bogatego Valdenta, udając zakochanego w córce jego Blance (pani Zimajer). Kuzynek ocala honor Emmeliny, demaskuje potem obu oszustów, a gdy się wszystko szczęśliwie wyjaśniło, otrzymuje w nagrodę piękną Blankę za żonę. Może się niespokojny kuzynek wreszcie ustatkuje!

Oto treść komedyjki pana Leroy, którą wczoraj po raz pierwszy przedstawiono. Niema ona wyższej wartości, ale posiada to, co cechuje nawet pośledniejsze utwory komedyopisarzy francuskich: lekką, żywą akcyę, zgrabny dyalog, zręcznie zawiązaną intrygę, zalety, które wystarczają dla dziełka tego rodzaju. Pan Ładnowski w roli kuzynka byłby bardzo dobrym, gdyby nie dykcya przekwapiona, często niezrozumiała, która zdaje się być niestety wadą organiczną artysty. Pani German (Celestyna) wytknąć musimy przesadną affektacyę w ruchach i głosie; jeżeli artystka ta sądzi, że takie affektowane maniery sprawiają effekt, to się bardzo myli; w życiu zdarzają się często postacie komiczne, ale karykatury nie istnieją. Pani Ładnowska bardzo ładnie — wyglądała. Inni artyści oddali swe role poprawnie. Przedstawienie trwało trochę za krótko, bo mimo bardzo długich międzyaktów skończyło się o 9tej.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Nocna wizyta u lekarza*).

Panu Kajetanowi Wiśniowieckiemu, obecnie suspendowanemu urzędnikowi banku kredytowego i byłemu redaktorowi i wydawcy *Gońca Lwowskiego* zachorowała niebezpiecznie 18-letnia żona d. 11 października r. z. o godzinie 6 wieczorem. O tym wypadku dowiedział się p. Wiśniowiecki dopiero po godzinie 10 w nocy i bezzwłocznie udał się po pomoc lekarską. Mieszkał on wówczas przy ulicy Kurkowej; z tej ulicy udał się na plac Bernardyński, wziął dorożkę i pojechał do dra Edwarda Festenburga, mieszkającego przy ulicy Dominikańskiej w kamienicy p. Edmunda Milikowskiego. Było już około godziny 11 w nocy, gdy pan Wiśniowiecki wszedł do mieszkania dr. Festenburga i znalazł go leżącego w łóżku. Na widok obcego człowieka, zapytał dr. Festenburg: »dokąd ma jechać?« a nie otrzymawszy od zapytanego stanowczej odpowiedzi, powtórzył to zapytanie. Wówczas zapytany p. Wiśniowiecki którego dr. Festenburg nie znał wcale powiedział mu jakąś sentencyę moralną na temat »o szczytnem powołaniu lekarza« i z widoczną złością wydalił się z pomieszkania, wygłaszając jak zeznali świadkowie, na schodach, rozmaite epiteta, nie dające się powtórzyć.

Zdawałoby się, że na tem zajściu skończyło się wszystko. Tymczasem stało się inaczej.

W dniu 13 października 1875 pojawił się w *Gońcu Lwowskim* artykuł »Nadesłany« podpisany literami K. W. a opisujący wizytę nocną p. Kajetana Wiśniowieckiego u dra Festenburga. W tym artykule żali się p. K. W. przed czytelnikami, że został w sposób »gburowaty« przyjęty przez dr. F. »albowiem dr. Festenburg leżał w łóżku, starannie okryty kołdrą, w pozycyi wyciągniętej, przymrużał oczy, przykrywał je ręką, mówił przez nos i miał twarz obojętną,« a kończy swe żale następującemi wyrazami skierowanemi przeciw osobie dra Festenburga: »Sławny ten akuszer, przenoszący honorarium nad święte obowiązki swego zawodu, postąpił sobie najbezeceniej w świecie; dla nędznych pobudek opuścił sromotnie stanowisko, na którem postawił go dyplom doktora medycyny i wykonana przysięga...«

Dr. Festenburg, znany we Lwowie, dowiedziawszy się o tym artykule w 14 dni później, zaskarżył p. Wiśniowieckiego o obrazę honoru.

Oskarżony obowiązał się przeprowadzić dowód prawdy i w tym celu wezwał do rozprawy 4 świadków dowodowych.

Zapytany przez przewodniczącego radcę p. Świtalskiego, w jaki sposób zamierza usprawiedliwić artykuł obrażający dr. Festenburga, oświadcza oskarżony przedewszystkiem, iż cofa zarzut, jakoby dr. Festenburg z »chciwości nie chciał pojechać do jego chorej żony, lecz że uczynił to jedynie, prawdopodobnie z opieszałości.

Na dalsze zapytanie p. przewodniczącego zkąd oskarżony przychodzi do tak dziwnej konkluzyi, iż dr. Festenburg istotnie nie chciał odwiedzić chorej, skoro dr. Festenburg ani swem postępowaniem ani też słowami nie zdradził tego zamiaru, opowiada oskarżony p. Wiśniowiecki szczegółowo całe zachowanie się dr. Festenburga w sposób następujący: »Wszedłem do pomieszkania p. Festenburga około godziny 11 w nocy w towarzystwie jego lokaja Jędrzeja Szupały. Dr. Festenburg leżał w łóżku okryty kołdrą; obok łóżka paliły się świece. Gdy wszedłem do pokoju, zasłonił sobie dr. Festenburg oczy ręką i zapytał: »a dokąd mam jechać?« Ja nic nie odpowiedziałem, lecz wskazałem palcem na ulicę, gdzie stała dorożka, dodając, że przyjechałem. Doktor Festenburg zapytał ponownie: »Dokądże mam jechać?« To postępowanie zraziło mię ogromnie; dr. F. leżał bowiem wyciągnięty w łóżku, przymrużał oczy, mówił powoli, jednem słowem odstraszył mnię i dla tego ukłoniłem się i odszedłem.«

Sędzia przysięgły dr. Męciński: Nie przytoczyłeś pan tu ani jednego faktu, z którego można by wnioskować, że dr. Festenburg istotnie nie chciał jechać. Cóż właściwie spowodowało pana do napisania tego artykułu?

Wiśniowiecki: Chciałem ukarać dra Festenburga...

Sędzia przysięgły dr. Nurkowski: Pan bawiłeś w mieszkaniu dr. Festenburga zaledwie kilka minut. Czy sądzisz pan, że dr. Festenburg wówczas, gdybyś mu pan był przedstawił o co chodzi, byłby panu odmówił pomocy lekarskiej?

Wiśniowiecki: Tego nie wiem.

W skutek powyższej obrony, odstąpił dr. Gregorowicz, zastępca dr. Festenburga, w imieniu jego, od przesłuchania dziewięciu świadków odwodowych, przywołanych do rozprawy. Obrona oskarżonego zrobiła bowiem na sędziach przysięgłych takie wrażenie jak gdyby rozgniewał się na dr. Festenburga tylko dla tego, iż tenże nie przyjął go w nocy o godzinie 11 z wszelkiemi formalnościami etykiety lecz »leżał w łóżku okryty starannie kołdrą....«

Dr. Festenburg słuchany jako świadek w tej sprawie, potwierdził wszystkie szczegóły podane przez oskarżonego co do odwiedzin nocnych i wyjaśnił oskarżonemu, dlaczego zapytywał go dokąd ma jechać. Zdarza się często, że ktoś przyjedzie po lekarza i wywiezie go 4 mile za miasto. Lekarz musi wiedzieć o tem przed wyjazdem, ażeby mógł się stosownie ubrać, zaopatrzyć w potrzebne narzędzia, leki i t. d. a wreszcie zostawić właściwą informacyę służącemu.

Pomijamy zeznania świadków powołanych przez oskarżonego, bo świadkowie ci zeznali tylko to, co przytoczył dr. Festenburg.

Zaznaczyć tylko wypada, że tak przed rozprawą jak i podczas tejże starano się przekonać p. Wiśniowieckiego, iż postąpi sobie najwłaściwiej, jeżeli przeprosi dra Festenburga. P. Wiśniowiecki nie chciał tego uczynić, obstając przytem, że prowadzić będzie dowód prawdy.

(Dokończenie nastąpi.)

O godzinie 1 w południe wydał trybunał na podstawie werdyku pp. sędziów przysięgłych wyrok, zasądzający Kajetana Wiśniowieckiego za obrazę honoru z §§ 488 i 491 na 6tygodniowy areszt, zaostrzony postem.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Ruch towarowy** na kolei Dniestrzańskiej. Od 30 stycz. do 5 lutego 1876 r. przewieziono: wosku ziemn. i nafty 111,466 kilogr.; parafiny i świec parafinowych 15,336 kilogr.; zboża i mąki 55,446 kilogr.; piwa 432 kilogr.; drzewa budulcowego, desek, gontów itd. 171,774 kilogr.; żelaza 20,562 kilogr.; mięsa świeżego 3079 kilogr.; skór — kilogr.; spirytusu, wina i t. d. 40,493 kilogr.; soli 55,401 kilogr.; różnych innych towarów 76,092 kilogr. Razem 550,081 kilogr.

Oprócz tego przewieziono 2483 osób; wołów przetransportowano większą ilość.

OSTATNIA POCZTA.

O pobycie kardynała Ledóchowskiego w Pradze podaje *Czas* następujące szczegóły: Kardynał stanął w hotelu *zum blauen Stern*, gdzie przyjmował wiele osób między innemi b. ministra p. Józefa Jiřeczka. Około godz. 7. przyjechał kardynał Schwarzenberg, po nim przybyła deputacya Akademii Chrześcijańskiej pod przewodnictwem kanonika Dra Karlacha, do której należeli profesorowie teologii, członkowie akademii, uczeni i artyści. Następnie przyjmował ksiądz kardynał jeszcze kilka osób prywatnych, a między innemi hr. Buquoy. Na wieść o tem, że ks. Ledóchowski jest w Pradze, przybyło tam kilku Polaków z Poznańskiego. Z Pragi wyjechał ks. Ledóchowski 7. b. m. w okolicę Hradysza (Ung. Hradisch) na Morawie do brata swego hr. Ledóchowskiego, u którego przepędzi czas dłuższy.

Z Paryża 4 lutego donoszą. Wbrew woli nieprzejednanych, którzy chcieli postawić kandydaturę Ludwika Blanc do Izby deputowanych we wszystkich okręgach wyborczych Paryża, ten oświadczył, że chce tylko stanąć w 5tym okręgu Paryża. Dziś miało się odbyć w 9ym okręgu paryskim zebranie wyborców, na którem Thiers zamierzał mówić, lecz rząd wzbronił zebrania z powodu zaniechania zwykłego zgłoszenia się o pozwolenie. Magnin, redaktor *L'Evenement*, stawał wczoraj jako kandydat w Neuilly i miał mowę bardzo radykalną, w której żądał zniesienia senatu i powrotu do zasad z r. 1793, oraz natarczywie uderzał na ostatnią proklamacyę Mac-Mahona.

Z Hendaye 5 lutego donoszą: Zamierzone ruchy wojsk rządowych hiszpańskich, odwlekają się z powodu niepogody. Generał Moriones oczekiwany jest na granicy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 8 lutego (pryw.) Dzienniki wiedeńskie donoszą, że na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej byli ustanowieni agenci którzy operowali na rzecz Hampla i Lederera, dyrektorów filii praskiej zakładu kredytowego.

Kardynał hr. Ledóchowski przybył dzisiaj do Wiednia.

W tym tygodniu ma rząd wnieść przedłożenie do Izby deputowanych udzielenia koncesyi na budowę drogi żelaznej z Bielska do Żywca.

Bukareszt, 8 lutego. Izba przyjęła zmienione przedłożenia ministra wojny o uzbrojeniu armii i przyznała na ten cel cztery miliony bez zaciągania pożyczki. W rozprawie minister upewniał ponownie Izbę, że rząd prowadzi politykę pokojową i przestrzega ścisłej neutralności.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla zamiejscowych abonentów cennik główny, wyłącznie głównego i specyalnego składu nasion znanej ogólnie i zaufania godnej firmy **Teofila Łuckiego we Lwowie.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7 lutego 1876.

Hotel Zorza.

Pp. Kazimierz hr. Badeni z Rzeszowa. — Hr. Ludolf z Brandeis. — Edwin br. Hohendorf z Byszowa. — Mieczysław Cywiński z Telacza. — August Kościelski z Francyi. — Feliks Orzechowski z Pieniak.

Hotel Langa.

Pp. Dominik Szymanowski z Rossyi. — Hugo Martinow z Klattau. — J. Symenko z Wiednia.

Hotel Angielski:

Pp. Tadeusz Cybulski z Humniska. — Antoni K Janocha z Obertyna. — Józef Jaworski z Romanówki. — Alfred Soroczyński z Choronowa.

Hotel Krakowski.

Pp. Kornel Ujejski z Zubrzy. — Dr. Walenty Kretowicz z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. Jan Weise z Krosna. — Wojciech Dzieduszycki z Olszanicy. — Alfred Grein z Sędziszowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 7 lutego 1876.

Pp. Ludwik hr. Cigala do Krakowa. — Tadeusz hr. Dzieduszycki do Zaleszczyk. — Jan hr. Koziebrodzki do Czerniowiec. — Stanisław hr. Konarski do Brzyska. — Karol hr. Łoś do Kulmatycz. — Franciszek Suchodolski do Brzeżan. — Józef Baumann do Buska. — Teofil Janiszowski do Birczy. — Karol Chodkiewicz do Brodów. — Michał Lachowicz do Brodów. — Ksawery Petrowicz do Wołostkowa. — Henryk Szeliski do Płuchowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 8 lutego 1876

Barometr 732.91 mm. Psychrometr suchy — 3·6°C. Psychrometr wilgotny — 3·8°C. — Prężność pary 3.3°mm Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. — Wiatr SE1 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza — 2·9°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze). po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 6. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany):

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 7 lutego 1876.

	płacą (walutą austr.) zł.	płacą ct.	żądają (walutą austr.) zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	192	50	194	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	135	—	136	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	30	86	—
„ „ 4% „	79	25	80	25
„ „ , 5% okresow.	85	30	86	—
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	25	91	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	91	25	92	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	86	—	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	—	92	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	23	5	33
Dukat Cesarski	5	32	5	42
Napoleond'or	9	15	9	22
Pół imperyał	9	23	9	37
Rubel rossyjski srebrny	1	56	1	66
„ „ papierowy	1	49	1	50¼
Pruskie bilety kasowe	1	69½	1	71
Srebro	103	50	105	50

(z kuponem — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 4 lutego 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	68.65	68.75
„ „ „ w srebrze	73.70	73.80
Losy z roku 1839 całe	239.—	241.—
„ „ 1839 piąta część	234.—	235.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.—	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.75	118.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.50	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	20.50	21.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.25	86.75
Galicyi	86.25	86.75
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	74.75	75.50
Węgier	75.50	76.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	89.25	90.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	182.—	182.50
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	685.—	695.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	234	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	878.—	880.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	331.—	335.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	163.75	164.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1790.—	1795.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194.—	194.25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	135.50	136.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	295 —	296 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	112.50	112.75
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	—.—	89 —
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	90.75	91.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	101.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.65	85.85
„ „ „ po 5%	94.75	95.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	71.75	74.—
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	22.—	22.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	65.—	67.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.50	99.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	—.—	99.25
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	97.50
„ „ „ „ III. „	94.80	95.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.50	80.—
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	69.50	69.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	161.75	162.—
Clarego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.25	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.50	29.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	59.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.25	95.35
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	56 —	56.10
Berlin za 100 mark n. p.w.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	56.05	56.15
Hamburg za 100 M. B.	56.05	56.15
Londyn za 10 ft. szt.	114.45	114.80
Paryż za 100 fr.	45.55	45.65
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.40.50	5.41.50
Korona	9.18 —	9.19.—
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.40	9.43
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.50	103.60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński.

7 lutego 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	68	70
„ „ „ w srebrze	73	70
Losy pożyczki z roku 1860	111	20
Akcye banku wiedeńskiego	879	—
„ „ kredytowego bez kupona	174	50
Londyn 10 fut. szterlingów	114	60
Srebro	103	90
Napoleond'or	9	20
Dukat cesarski men.	5	41
100 Marek	56	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

(316 1—3) **Edykt.**

L. 67525 C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że w skutek prośby Jego Excellencyi Alfreda Józefa dw. imion hr. Potockiego de praes. 21 grudnia 1875 l. 67525 postępowanie amortyzacyjne względem ubezpieczonego w stanie biernym dóbr Wyżlany z przyległościami Peczenia, Kurowice, Sołowa, Rozworzany i Poluchów Jego Excellencyi Alfreda Józefa d. im. hr. Potockiego własnych na mocy uchwały byłego c. k. Sądu szlacheckiego we Lwowie z dnia 22 marca 1820 do l. 4926 wedle Dom. 33 pag. 50 n. 28 on. pag. 48 n. 17 on., pag. 53 n. 22 on. pag 56 n. 21 on. pag. 60 n. 18 on. i pag. 64 n. 18 on. prawa zastawu dla taks wszelkiego rodzaju jakieby z powodu pertraktacyi spadku po śp. Izabeli ks. Lubomirskiej innym nieznanym funduszom aniżeli funduszom zastępstwu wysokiego skarbu podpadającym należały równoczesną uchwałą wprowadzonem zostało.

Wzywa się przeto niniejszym edyktem nieznane fundusze a względnie osoby, któreby z powyższego wpisu hipotecznego jakiekolwiek prawa sobie rościły, ażeby takowe w przeciągu jednego roku t. j. do dnia 15 lutego 1877 roku włącznie w sądzie tutejszym zgłosiły, gdyż w przeciwnym razie na ponowną prośbę właściciela hipoteki amortyzacya tego wpisu orzeczoną i wykreślenie takowego dozwolonem zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 31 grudnia 1875.

(600) **Ogłoszenie.**

L. 14. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Brzeźnicy.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w Sądzie powiatowym w Bochni dnia 10 lutego 1876.

Bochnia dnia 2 lutego 1876.

(616 1—3) **Edykt.**

L. 1656. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje, znajdujący się majątek p. Izaka Künstlich, właściciela handlu towarów bławatnych w Zmigrodzie, i mianuje p. c. k. sędziego powiat. Kazimierza Zarębę w Zmigrodzie komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się pana c. k. notaryusza Floryana Minkusiewicza w Dukli, z zastępstwem adw. dr. Regera w Przemyślu i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 10 lutego 1876 o 9 godz. przed południem z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do dnia 10 marca 1876, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym albo też w c. k. Sądzie powiatowym w Zmigrodzie a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym, który się na 20 kwietnia 1876 wyznacza, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 3 lutego 1876.

(496 1—3) **Edykt.**

L. 69567. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Mikołaj i Julia Pisarczuk przeciw Balbinie z Niedźwieckich Łążyńskiej, a w razie śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom tejże, pod dniem 31go grudnia 1875 do L. 69567 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego pozew do pisemnej w przeciągu dni 30 wnieść się mającej obrony zadekretowany został.

Ponieważ pozwana z życia i miejsca pobytu jest niewiadomą, ustanowił do zastępowania tejże, a względnie możliwych spadkobierców, c. k. Sąd krajowy kuratorem adwokata dr. Kuczkiewicza, z substytucyą adw. dr. Czeszera z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i Sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(606) **Edykt.**

L. 181. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Stale dnia 18go lutego 1876 o godzinie 9tej przed południem rozpoczyna, każdy zatem kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnobrzeg 2 lutego 1876.

(619) **Ogłoszenie.**

L. 82. C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Kurniki szlachcinieckie dnia 21 lutego 1876 się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnopol dnia 30 stycznia 1876.

(627 1—3) **Edykt.**

L. 6245. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Karola Schubutha, protokołowanego kupca i właściciela realności we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu sekretarzowi sądowemu Bernaczkowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. J. Dobrzańskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16 lutego 1876, godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie kraj. jako handlowym wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1go kwietnia 1876 i podać ją na terminie na dzień 19 kwietnia 1876, godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody, w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 3 lutego 1876.

(604 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 18. Do likwidacyj pretensyj zgłoszonych do masy konkursowej Eideli Wolfang, wyznaczam termin ogólny na 25 lutego 1876 o 9ej godzinie rano, w kancelaryi tutejszego c. k. Sądu powiatowego.

Jaworow 25 sierpnia 1875.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy

Schmidt.

(488 1—3) **Edykt.**

L. 9481. C. k. Sąd obw. w Rzeszowie podaje niniejszem do wiadomości, że Hana Rojza 2 im. Hercogowa tak we własnem jakoteż w imieniu małoletnich Freidy Ryfki 2 im i Estery Hercogównów, przeciw Orli Mundowej i Mojżeszowi Mundowi o zapłacenie 189 złr. w. a. pod dniem 29go grudnia 1875 do L. 9481 do tutejszego Sądu pozew wniosła, na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 2 marca 1876 o 9 godzinie przed południem wyznaczono.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu współpozwanego niewiadome, zatem na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Bindera, z zastępstwem adw. dra Alsa, z którym rozprawa przeprowadzoną zostanie.

Wzywa zatem Sąd Mojżesza Munda, aby przed terminem o miejscu swego pobytu Sądowi doniósł, lub do kuratora się zgłosił i temuż środki obrony dostarczył, inaczej złe skutki z zaniedbania tej ostrożności wynikłe sam sobie przypisze.

Rzeszów dnia 30 grudnia 1875.

(489 1—3) **Edykt.**

L. 6345. cyw. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uwiadamia Julię hr. Ciechońską, iż równoczesną uchwałą poleca się tejże na żądanie Lucyny Cybulskiej, aby na zabezpieczenie pretensyi tej ostatniej w kwocie 14810 złr. 88 cnt. w. a. z reszty ceny kupna dóbr Zagórzany, u nabywczyni tychże dóbr zalegającej, złożyła kwotę 15000 złr. w. a. w 14 dniach do depozytu Sądu obw. w Nowym Sączu pod rygorem relicytacyi, i że pod tym samym rygorem i w tymże terminie ma Julia hr. Ciechońska procenty od reszty ceny kupna zaległe, a zapadłe 13go grudnia 1874 i 13 czerwca 1875, do depozytu tutejszego Sądu złożyć.

A gdy miejsce zamieszkania Julii hr. Ciechońskiej niewiadome, przeto uwiadamia się ją przez edykt niniejszy i do rąk kuratora ustanowionego w osobie adwokata dra Kapiszewskiego w Gorlicach, z podstawieniem adwokata dra Żelechowskiego w Limanowy.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 15 stycznia 1876.

(514 1—3) **Edykt.**

L. 17474. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Jakóba Horowitza z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Frydryka Wierzbicka pozew o wyeliminowanie kolokowanej na VI miejscu na cenie kupna dóbr Romanowa wola na rzecz Jakóba Horowitza sumy 350 złr. w. a. wytoczyła, na co pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni się poleca.

Oraz postanawia Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dra Baumfelda z zastępstwem p. adw. dr. Skórskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 12 stycznia 1876.

(501 1—3) **Edykt**

L. 30477. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, iż rozpisana edyktem 22go kwietnia 1873 L. 5811, na zasadzie rozporządzenia ministeryalnego z 2 września 1856 L. 164 Dz. p. p., sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 310 Dz. VIII w Krakowie na Kaźmierzu położonej, a to z przyczyn publicznych jako zwaleniu grożącej, pod następującemi przez gminę miasta Krakowa podanemi warunkami odbędzie się:

1. W celu odbycia tej licytacyi wyznacza się tylko jeden termin, a to na dzień 7 marca 1876 o godzinie 10 przed południem.
2. Na tym terminie realność wyż wymieniona i poniżej ceny szacunkowej 666 zł. 57 cnt. w. a. jednak nie za niższą kwotę, przedstawiającą ogół uprzywilejowanych należytości skarbowych.
3. Chęć kupna mający obwiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi tylko kwotę 50 złr. jako wadyum na ręce komisyi licytacyjnej w gotówce, lub w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich albo państwa austryackiego, lub też w listach zastawnych galicyjskich, według kursu w ostatnim numerze gazety urządowej wykazać się mającego, złożyć.

Warunek 4 edyktu z d. 22 kwietnia 1874 L. 5811 pozostaje nienaruszony.

5. Nabywca będzie obowiązany w 2 latach od objęcia wyżwymienionej realności w fizyczne posiadanie takową odbudować.

Kraków 30 grudnia 1875.

(474 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 79 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem wydobycia wyrokiem c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 28go sierpnia 1873 L. 6520 przez Chaima Wolfmana od Franciszka i Maryanny Pi karzów wywalczonej należytości 69 złr. w a., odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności gruntowej pod L. kons. 10/39 w Podzwierzyńcu położonej, w dwóch terminach 24 marca i 28 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 9tej przed południem, w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Łańcucie.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 455 złr. za którą tylko najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Protokoły opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Łańcucie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 15 marca 1875.

(458 3—3) **Edykt.**

L. 30974. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany dla spraw cywilnych S. I we Lwowie ogłasza niniejszem, iż Jan Dziedziński z miasta Lwowa do c. k. wojska oddany, który przy c. k. gwardyi cesarskiej służył, dnia 23 lutego 1874 w Tyrnawie w domu obłąkanych bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł, i że kwota 98 złr. 51½ cnt. na rzecz tegoż niewiadomych spadkobierców w tusądowym depozycie w przechowaniu znajduje się.

Ustanawiając dla niewiadomych spadkobierców adwokata kraj. dra Przesmyckiego kuratorem, wzywa się tychże, ażeby w ciągu roku prawo do spadku tem pewniej wykazali, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z tymi, którzy się zgłoszą przeprowadzonem będzie, a gdyby swego prawa nikt nie wykazał, cała ta kwota na rzecz wys. Skarbu oddaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I.

Lwów 6 grudnia 1874.

(505 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 661 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że do przeprowadzenia wszystkich rozpraw spadkowych w tutejszym powiecie, deleguje c. k. notaryusza p. Maksymiliana Thürmana w Kołomyi.

Peczeniżyn 26 stycznia 1876.

(468 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 628. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem p. Mendla Schönbacha, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż p. Markus Eibenschütz przeciw niemu o zapłacenie sumy 840 złr. 18 cnt. w. a. z pn. na dniu 12 stycznia 1876 skargę wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin 90 dniowy do obrony wyznaczony został.

Ponieważ pobyt pozwanego p. Mendla Schönbacha nie jest wiadomy, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla niego na jego koszt i niebezpieczenstwo adwokata dra Forysta, z zastępstwem p. adw. dra Pietrzyckiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawi, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu Sądowi oznajmił, ogólnie do swej obrony prawem przepisanych środków użył, inaczej z zaniedbania wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów, dnia 20 stycznia 1876.

(492 3—3) **Edykt.**

L. 1274. C. k. Sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie wiadomem czyni, iż w dniu 2 kwietnia 1873 zmarła w Krakowie Helena Krzyżanowska z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ temu Sądowi wiadomem nie jest, czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć prawo do spadku, żeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego, z prawami swojemi do spadku do tegoż Sądu się zgłosili i prawa dziedziczenia wykazali, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tutejszy adw. dr. Blatteis kuratorem ustanowiony został, przeprowadzony i przyznany będzie tym, którzyby oświadczenie do spadku wnieśli i prawa dziedziczenia wykazali, spadek zaś nie przyjęty wysokiemu skarbowi jako bezdziedziczny przyznany zostanie.

Kraków 22 stycznia 1876.

(545 3—3) **Edykt.**

L. 4283. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 100 złr. a. w. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Stefana Geriaka w Bandrowie Nr. 38, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: 1 marca, 15 marca i 29 marca 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 złr. w. a.

Zakład 30 złr. a. w.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dnia 20 grudnia 1875.

(543 3—3) **Edykt.**

L. 4281. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego 100 złr. a. w., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Hrycia i Hanuśki Duchniaków w Bandrowie Nr. 58, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: 23 lutego, 15 marca i 29 marca 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 złr. a. w.

Zakład 30 złr. a. w.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dnia 20 grudnia 1875.

(540 3—3) **Edykt.**

L. 4101. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 100 złr. w. a., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Fedia Tyszyka w Łodynie Nr. 12, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: 8 marca, 22 marca i 5 kwietnia 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 200 złr a. w.

Zakład 20 złr. a. w.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dnia 20 grudnia 1875.

(541 3—3) **Edykt.**

L. 4102. Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 150 złr. a. w., odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Danka Seroida w Łodynie Nr. 2, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to: dnia 8 marca, 22 marca i 5 kwietnia 1876 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 400 złr. a. w.

Zakład 40 złr. a. w.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

Ustrzyki dnia 20 grudnia 1875.

(494 3—3) **Edykt.**

L. 8344. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 35 złr. z pn., od Wojciecha Koryczana należącej się, odbędzie się w dniach 2 marca, 30 marca, 6 kwietnia i 20 kwietnia 1876, każdym razem o godz. 10ej przed południem, w gmachu sądowym publiczna licytacya, pod następującymi warunkami:

1. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być może wystawiona na sprzedaż nieruchomość tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej.
2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 415 złr. Wadyum wynosi 42 złr. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 20 listopada 1875.

(568 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2440. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy dłużnej 177 złr. 50 cnt. a. w. z 6% odsetkami od dnia 21 kwietnia 1871 bieżącemi, kosztów sądowych w kwocie 6 złr. 2 cnt. 10 złr. 68½ cnt., 6 złr. 34½ cnt., i 11 złr. 67 cnt. jakoteż kosztów egzekucyi niniejszej 4 złr. 67 ct., dozwoloną została przymusowa sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod L. kons. 134 w Swidowej położonego, będącego własnością dłużnika Józefa Cerkownego,

W tym celu wyznacza się termin do sprzedaży na d. 10 lut., 24 lut., i 13 marca 1876, każdym razem o godz. 9 przed południem, z tem oznajmieniem, że sprzedaż rzeczona na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1385 złr. w. a., na trzecim zaś także poniżej takowej uskutecznioną zostanie.

Wadyum złożyć się mające wynosi 138 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Czortków 10 lipca 1875.

(510 3—3) **Konkurs.**

L. 2441. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Czerlanach w powiecie Grodeckim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.

Roczna płaca 200 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr. i ryczałt rocznych 400 złr. za utrzymywanie jazdy posłańczej pomiędzy Czerlanami i Gródkiem.

Prośby o tę posadę, w których kompetenci oświadczyć się winni, że się zobowiązują w razie, gdyby w tem miejscu została otwartą stacya telegraficzna i nastąpiło połączenie służby telegraficznej ze służbą pocztową, do wypełnienia służby telegraficznej za systemizowanem wynagrodzeniem, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do ces. król. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 29 stycznia 1876.

(521 3—3) **Obwieszczenie konkursu.**

L. 63977. Celem obsadzenia opróżnionej posady posługacza przy gabinecie mineralogicznym, oraz sługi kancelaryi wydziału filozoficznego przy c. k. uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca lutego 1876. Z posadą tą połączona jest płaca 300 złr., dodatek aktywalny w kwocie 75 złr., wreszcie dodatek na liberyę w kwocie 21 złr., a w miarę możności wolne mieszkanie w zabudowaniu uniwersyteckiem.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni wykazać, że posiadają znajomość języka polskiego i że umieją czytać i pisać. Podania o powyższą posadę, zaopatrzone dokumentami udowadniającymi wiek, stan, fizyczne uzdolnienie do służby i dotychczasowe zatrudnienie, należy wnieść w terminie powyższym do senatu akademickiego c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, lub w razie jeśli proszący w służbie publicznej pozostają, za pośrednictwem przełożonej władzy.

W razie braku kwalifikowanych podoficerów, może być nadaną powyższa posada innym kandydatom odpowiednim.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 17 stycznia 1876.

(479 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 11526. Dla Iwana Kiszki „młody“ zwanego, rolnika z Berlina, uznanego uchwałą c. k. Sądu obwodowego Złoczowskiego z dnia 11go grudnia 1875 L. 10727 za obłąkanego, ustanowiono kuratorem Mikołaja Zastyrca, mielnika z Berlina.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody dnia 30 grudnia 1875.

(491 3—3) **Edykt.**

L. 148 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza wekslu orginalnego z daty: Manajów 24 kwietnia 872 na sumę 50 złr. a. w. opiewającego, w 12 miesięcy od dnia wystawienia na ordrę właściciela w Manajowie płatnego, przez Mikołaja Podlasieckiego wystawionego, a przez Oleksę Semków z Manajowa akceptowango, aby takowy temu Sądowi do dni 45 przedłożył, gdyż inaczej weksel ten jako umorzony uważanym zostanie.

Złoczów 15 stycznia 1876.

(490 2—3) **Edykt.**

L. 147. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza wekslu z daty: Manajów 4 sierpnia 1872 na sumę 50 ł. a. w. opiewającego w dwanaście miesięcy od dnia wystawienia na ordrę wystawiciela w Manajowie płatnego, przez Mikołaja Podlasieckiego wystawionego a przez Iwasią Kiecko akceptowanego, aby takowy tutejszemu Sądowi do dni 45 przedłożył gdyż inaczej weksel ten jako umorzony uznanym zostanie.

Złoczów dnia 15 stycznia 1876.

(560 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1031/76. Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 złr. a. w. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia arcyks. Gizeli, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 29go lutego 1876 r.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta prawego łoża i bez różnicy wyznania.

1) Po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone.

2) Przynależne do gminy m. Lwowa.

3) W wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24.

4) Ubogie.

5) Dobrego zachowania się i

6) Które ukończyły przynajmniej 3 kl. w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy. Dotyczące podania, opatrzone w metrykę urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wniesione być mają do rady miejskiej.

Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy m. Lwowa, mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat kr. st. m. Lwowa.

Dnia 15 stycznia 1876.

(485 2—3) **Edykt.**

L. 7143. C. k. Sąd pow. w Starejsoli niniejszem uwiadamia, że na dniu 3go kwietnia, 21 kwietnia i 5 maja 1876, kazdym razem o godzinie 9 rano, licytacyę realności L. 54/12 w Grodowicach, Hnata i Maryanny Katyńskich własnej, na rzecz Abrahama Lamm pcto 113 złr. a. w. przedsięweźmie.

Cena wywołania 195 złr. Wadyum 20 złr. w. a

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć

Starasól 30 grudnia 1875.

(624 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3724. Sąd powiatowy w Ślemieniu przedsięweźmie celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Gronera w kwocie 65 zł. z pn. przymusową sprzedaż położy domu murowanego pod l. 57 w Suchej, Waleryi Wojdowej własnego przez publiczną licytacyę w dniach 14 i 28 lutego i 13 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1800 zł. wadyum 180 zł. w. a.

Inne warunki można przejrzeć w sądowej registraturze.

Ślemień dnia 30 grudnia 1875.

(554 2—3) **Edykt.**

L. 1653. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. l. 96 Dz. pp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Franciszka i Maryi małż. Czerwińskich o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. $127\frac{1}{4}$ w Stanisławowie niegdyś Michała Sobolewskiego własnej w powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z gruntu budowlanego na którym znajdują się dwa małe budynki mieszkalne z drzewa zbudowane i ogrodu warzywnego w przestrzeni razem 325 □ sążni graniczącej od wschodu z ulicą Belweder szeroką od południa z realnościami l. $219\frac{1}{7}$ Mojżesza Zauderer i l. $128\frac{1}{7}$ Süssie Nagel od zachodu z realnością spadkobierców po Janie Brumowiczu a od północy z realnością l. $126\frac{1}{7}$ Franciszka Czerwińskiego c. k. Sądowi obwodowemu w Stanisławowie poleconem zostało ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1876 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od dnia 1 maja 1876 r. począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma; b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 30 kwietnia 1876 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 26 stycznia 1876.

(486 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 672. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, że w dniach 10 marca, 24 marca i 7 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 9 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 31/29 na Posadzie Felsztyńskiej, do Stanisława Jandzio należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Hindy Leichter pcto 60 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 120 złr. Wadyum 12 złr. a. w. Reszta warunków licytacyjnych znajduje się w registraturze sądowej do przejrzenia.

Starasól 10 października 1875.

(506 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7664. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie na żądanie Izraela Chilla zezwolił równoczesną uchwałą na amortyzacyę kwitu na 30 złr. w. a. przez Izraela Chilla, z powodu objęcia licytacyjnej konserwacyi dróg rządowych, w c. k. urzędzie podatkowym w Sanoku jako wadyum złożonych, z daty: Sanok 27 kwietnia 1861 do art. 136, co się podaje do publicznej wiadomości z tem dołożeniem, że kwit wspomniony, w razie by takowy przez prawnego posiadacza do jednego roku 6 tygodni i 3 dni produkowany nie został, za umorzony by uważano.

Rymanów dnia 14 stycznia 1876.

(499 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7832. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, że na dniu 3 kwietnia, 21 kwietnia i 8 maja 1876 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tymże Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Piotra i Maryi Karpińskich pod L. 57 w Starejsoli położonej

Cena wywołania wynosi 34 złr. a. w., wadyum zaś 10 procent ceny wywołania.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Starasól 31 grudnia 1875.

(508 2—3) **Edykt.**

L. 137. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych sporządzonych dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 marca 1876 r. za nową księgę gruntową uważanym być ma:

1. Dla majętności tabularnej „Olszanka“ w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Niemirowie położonej.

2. Dla posiadłości w tejże samej gminie Olszanka położonych a podlegających c. k. Sądowi powiatowemu Niemirowskiemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych w tabuli c. k. Sądu krajowego we Lwowie zaś dla posiadłości poszczególnionych w biurze c. k. Sądu powiatowego w Niemirowie. Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach, tylko przez wpisywanie do nowej księgi grunt. nabyte, ogranicz. na innych przelane lub zniesione być mogą.

Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego, żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów, dotyczących się stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub innych praw do wpisania hipotecznego zdatnych, o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego, wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 1 marca 1877 r. a to co do posiadłości tabularnych w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie co do innych w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie wnieśli, ile że wrazie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim które prawa jakie hypoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczność, iż prawo przedmiotem zgłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w sądzie w toku znajduje się podanie stron odnoszących się do tego prawa nie zmieniają obowiązku do zgłoszenia się.

Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłużenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 25 stycznia 1876.

(504 2—3) **Edykt.**

L. 3236. C. k. Sąd powiatowy w Olesku publicznie oznajmia, że na żądanie Jana Barańskiego celem ściągnięcia przyznanych kosztów sporu w ilości 14 zł. $21\frac{1}{2}$ ct. w. a. i dalszych kosztów egzekucyjnych, odbędzie się publiczna sprzedaż gruntów „pod Bereżnikami i Werbczyszcze“ zwanych, Fedka Stepaniuka własnych, ciała tabularnego niestanowiących, za cenę szacunkową 120 zł. w. a. w terminach 15 lutego 1876, 1 marca 1876 i 16 marca 1876 w Przewłocznie, z tym dodatkiem że gdy te grunta na pierwszych dwu terminach za cenę szacunkową sprzedaneby być nie mogły na trzecim i niżej tej sprzedane zostaną.

Jako wadium kupujący złoży 12 zł. w. a.

Reszta warunków mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Olesko dnia 25 sierpnia 1875.

(573 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 303. Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie, poszukuje odpowiedni lokal na umieszczenie około 140 przyaresztowanych za przekroczenia (około 20 ubikacyi) ile możności odosobiony i blisko c. k. Sądu powiatowego Sekcyi IIIciej położony, w drugiej połowie marca, lub w pierwszej połowie kwietnia b. r. do użytku kilkuletniego oddać się mający

P. P. właściciele domów, zechcą swe oferty z wyszczególnieniem głównych warunków najmu i przy załączeniu szkicu rozdział i położenie lokalności uwidoczniającego, najdalej do 14 lutego b. r. do Prezydyum c. k. Sądu krajowego we Lwowie wnieść.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 2 lutego 1876.

(578 2—3) **Edykt.**

L. 647. C. k Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości że celem ściągnięcia pretensyi wekslowej Jakuba Harband w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w Tarnopolu w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności w Tarnopolu pod l. 1163 położonej, dłużników Jana i Heleny Dawidowiczów własnej, na jednym terminie dnia 1 lutego 1876 o godzinie 10 rano, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 1080 złr. w. a. bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 19 stycznia 1876.

(538 3—3) **Edykt.**

L. 9027. Ces. król. Sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez Schoela Lindner przeciw Onufremu Mierczuk sumy 231 złr. 20 ct. a. w. z pn., odbędzie się sprzedaż licytacyjna realności gruntowej pod Nr. kons. 167 na Łanach w Stryju położonej, do masy spadkowej Onufrego Mierczuk należącej, w trzech terminach: dnia 24 lutego, 9 marca i 23 marca 1876, każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym Sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1322 złr. 16 ct. a. w., od której jako wadyum 10% ma być złożone.

Gdyby wszystkie trzy termina na niczem spełzły, natenczas celem rozpisania nowego terminu licytacyi, niżej ceny wywołania, ustanawia się termin na dzień 23go marca 1876 po południu do ułożenia ułatwiających warunków tej sprzedaży.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną nie była, ustanawia się tutejszego adw. p. Błońskiego kuratorem.

Stryj dnia 15 grudnia 1875.

(464 3—3) **Edykt.**

L. 66155. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pozwu Arona Schulima Waschetza i Tauby Waschetz spadkobierców Eliasza Leiby Waschetza, przeciw spadkobiercom Gedaljego Herscha Waschetz i Sary Reisel Waschetz, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Cikowskiemu z dnia 14 grudnia 1875 l. 66155 o extabulacyę w stanie biernym realności pod l. $103\frac{2}{4}$ dom. 20 pag. 173 n. 5 on. zaintabulowanego prawa z nadciężarami 400 duk. hol. z przyn. polecono uchwałą z 30 grudnia 1875 l. 66155 aby obronę w 90 dniach wspólnie podali. Powyższą uchwałą doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Cikowskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dra. Waldmanna, z zastępstwem adwokata Dra Raabego, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Franciszka Cikowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30 grudnia 1875.

(460 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 515 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Michała Muszyńskiego względnie tegoż spadkobierców, że przeciw nim Sara Rebeka Schiffermann i Jakób Gall pod dniem 13 stycznia 1876 r. do L. 515 pozew o uznanie prawa własności powodów do ogrodu bez Nr, a względnie do realności pod Nr. 1151 w Tarnopolu należącego, a dotychczas na imię pozwanego zaintabulowanego, wnieśli.

Gdy pozwany Michał Muszyński a względnie jego spadkobiercy z życia i miejsca pobytu wiadomi nie są, przeto ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. adwokata dr. Łuczakowskiego, któremu też powyższy pozew doręczono.

Tarnopol dnia 17 stycznia 1875.

(439 3—3) **Edykt.**

L. 19326. C. k. Sąd obwodowy Samborski uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 388 złr. z pn. Herschowi Rappaport się należącej, egzekucyjna sprzedaż 1 połowy realności fizycznie nie oddzielonej pod Nr. kons. 17 i 2) całej realności pod Nr kons. 48 z funduszem gospodarczym, w Samborze na przedmieściu Powodowa położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, dłużnika Jana Bugnara własnych, w dwóch terminach, to jest dnia 30 marca i 20 kwietnia 1876, każdym razem o 10ej godzinie rano, w tutejszym Sądzie przeprowadzoną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość tych realności a to: połowy realności Nr. 17 w sumie 212 złr. 50 cnt., całej realności Nr. 48 z funduszem gospodarczym w sumie 939 złr.

Realności te osobno sprzedane zostaną. Wadyum wynosi od pierwszej 22 złr., od drugiej 94 złr.

Gdyby przy pierwszym i drugim terminie realności za cenę szacunkową nie mogły być sprzedane, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków termin na 27go kwietnia 1876 o 9 godzinie z rana.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i ocenienia w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi uwiadamia się wszystkich niewiadomych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adw. dra Ehrlicha i przez niniejszy edykt.

Sambor 23 grudnia 1875.

(438 3—3) **Edykt.**

L. 30897. C. k Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Wincentego hr. Bobrowskiego i Ignacego hr. Bobrowskiego, że przeciw nim Anna Trzczyńska pozew de praes. 3go września 1874 L. 26152 o zapłacenie sumy 200 złr. wal. aust. z przn. wniosła, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 4go września 1874 wydanym został dla pozwanych nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Wincentego i Ignacego hr. Bobrowskich nie jest znane, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dra Lisowskiego, z zastępstwem adw. dra Retingera, kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 30 grudnia 1875,

(495 3—3) **E d y k t.**

L. 7264 cyw. W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 4go marca, 5 kwietnia i 4 maja 1876 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności, do spadku Jakóba Piekarza należącej, pod L. 2 w Raniżowie położonej.

Cena wywołania 645 złr. a. w.

Wadyum 64 złr. 50 ct. w. a.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Sokołów dnia 10 grudnia 1875.

(598 2—3) **E d i k t.**

Z. 866. Vom k. k. Kreisgerichte in Kołomea wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt, gelegene, unbewegliche Vermögen des Manie (Emanuel) Rath, Gerbereibesitzer in Kołomea, der Konkurs eröffnet, zur Leitung desselben der k. k. Landesgerichts-Rath Hr. Dr. Srokowski und als einstweiliger Massaverwalter Hr. Dr. Teofil Dębicki Landesadvocat in Kołomea bestimmt, und Letztbenannter angewiesen wegen Angelobung seiner Amtsverrichtungen sich beim bestellten Konkurs-Kommissär Hrn. k. k. Landesgerichtsrathen Dr. Ladislaus Srokowski zu melden.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen, vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt des 4. Mai 1876 um 9 Uhr Vormittags, welche zugleich als Vergleichs-Tagfahrt festgesetzt wird, zur Liquidirung und Rangbestimmung beim Konkurskommissär Hrn. k. k. Landesgerichtsrathe Dr. Ladislaus Srokowski zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des einstweiligen Massaverwalters, dessen Stellvertreters, und der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertretters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagsatzung auf den 7 März 1876 um 9 Uhr Vormittags bestimmt, bei welcher Alle, die eine Forderung an die Konkursmasse zu stellen haben, beim Konkurs-Kommissär Hrn. k. k. Landesgerichtsrathe Dr. Ladislaus Srokowski zu erscheinen, und ihre Behelfe beizubringen haben.

Zugleich werden die Gläubiger, welche weder in Kołomea, noch im Sprengel des k. k. städt. deleg. Bezirksgerichtes in Kołomea wohnen, erinnert, nach §. 111 der K. O. einen in Kołomea wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellungen namhaft zu machen widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Kołomea den 3 Februar 1876.

(454 3—3) **E d y k t.**

L. 2409. Zawiadamia się, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 49 złr. 79 cnt. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 12 w Faściszowy położonego, 105 morgów gruntu i 12 morgów lasu obejmującego, na 18040 złr. w. a. oszacowanego, w dniach 28 lutego, 28 marca i 28 kwietnia 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano.

Blizsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu
dnia 3 Stycznia 1876 r.

(483 3—3) **E d y k t.**

L. 482. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni Izaakowi Dawidsohn z miejsca pobytu nieznanemu, iż w sporze Maurycego Mohra przeciw niemu o 140 złr. 30 cnt. w. a. ustanowił mu kuratora w osobie adwokata dr. Goldberga, z substytucyą adw. Waldmana, i temuż uchwałę z 16 października 1875 L. 52834 doręczył.

Wzywa się więc Izaaka Dawidsohna, ażeby z swym kuratorem się porozumiał lub innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej złe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów dnia 15 stycznia 1876.

(477 3—3) **E d y k t.**

L. 773. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 31 listopada 1875 do L. 16702 dozwolił na prośbę c. k. uprzyw. powszechnego austryackiego Zakładu kredytowego w Wiedniu, przeciw Aleksandrowi Zygmuntowi Kriegshaberowi, o zapłacenie sumy [illegible] 55 cnt. w brzęczącej monecie z pn., przymusową publiczną sprzedaż dóbr Zerniczka.

Ponieważ miejsce pobytu Aleksandra Zygmunta Kriegshabera nie jest znane, przeto c. k. Sąd obwodowy zamianował dla tegoż na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Skórskiego kuratorem, doręczył temuż zwróconą uchwałę licytacyjną i o tem niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Zygmunta Kriegshabera niniejszym edyktem uwiadamia.

Przemyśl 19 stycznia 1876.

(481 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 509. Hryńkowi Kisil, rolnikowi z Kimirza, za marnotrawcę uznanemu, ustanowiono Piotra Schiflera z Kimirza kuratorem. Co się do powszechnej wiadomości podaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany 27 stycznia 1876.

(473 3—3) **E d y k t.**

L. 9714. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 640 złr. 56 cnt. w. a. z większej 700 złr. w. a. pochodzącej, z odsetkami po 12% od 24 lutego 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 złr. 12 cnt. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 złr. 98 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realności dłużnika ś. p Tadeusza Jagniątkowskiego własnej, w Pasiekach zubrzyckich pod Nr. 22 położonej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 6 marca, 5 kwietnia i 8 maja 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 1400 złr. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 140 złr. w. a. jako wadyum.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów 31 grudnia 1875.

(459 3—3) **E d y k t.**

L. 28479. C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 1 maja 1875 we Lwowie Jan Kowalski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł.

Gdy tutejszemu Sądowi wiadomem nie jest, czy i którym osobom prawo do spadku pozostałego przysługuje, przeto wzywa się wszystkich, którzyby sobie pretensye do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego rościć zamierzali, by w przeciągu roku od dnia umieszczenia niniejszego edyktu swoje prawa w tutejszym Sądzie zgłosili i przy równoczesnem wykazaniu swych praw do spadku oświadczenie wnieśli, inaczej bowiem spadek, dla którego kuratorem p. adw. Moszyńskiego ustanowiono, tym, którzy się do spadku oświadczą przyznany, a część nieobjęta tegoż lub jeśli się nikt nie oświadczy, cały spadek fiskusowi wydany zostanie.

Lwów dnia 26 listopada 1875.

Doniesienia prywatne.

(5 6—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

Administracya rząd. Gazety Lwowskiej

poszukuje LOKALU

na pomieszczenie biór Redakcyi i administracyę. Lokal ten znajdować się ma w śródmieściu i obejmować powinien 5—6 pokoi jasnych i obszernych, kuchnię na pomieszkanie dla woźnego i piwnicę lub inny odpowiedni skład na drzewo. **Lokal parterowy** ma pierwszeństwo, w razie zaś, gdyby był do wynajęcia na pierwszem piętrze, musi być dodany pokój jeden na dole, któryby mógł służyć za kantor ekspedycyjny.

Warunki kontraktu, któryby zawarty został na czas dłuższy, omówione być mogą w Administracyi **Gazety Lwowskiej** Ulica Czarneckiego, l. 18 na dole. (629

Wyciągnięte już ze seryą (613 1 6)

Losy Państwowe z roku 1839 (Rothschild)

które dnia 1 marca bezwarunkowo wygrać muszą,

sprzedaję:

1 **cały** los	z roku 1839 po	770	złr.
1 **piąta** część losu	„ „ „	148	„
1 **połowę** ostatniego	„ „ „	74	„
1 **czwartą** „	„ „ „	40	„
1 **dziesiątą** „	„ „ „	16	„
1 **dwudziestą** „	„ „ „	9	„

1 **cały** los po odtrąceniu najmniejszej wygranej	po	350	złr.
1 **piątą** część losu	„	70	„
1 **połowę** ostatniego	„	40	„
1 **czwartą**	„	20	„
1 **dziesiątą**	„	10	„
1 **dwudziestą**	„	5	„

Ogólna wygrana wynosi przeszło **8 milionów złr.** Główna wygrana 280 000 złr.

F. Rotte, Kantor wymiany, Wiedeń, Graben Nr. 7.

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat ***specyalista*** i **autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **samogwałcie"** leczy gruntownie wszelkie ***słabości weneryczne i skórne,*** tudzież zgubne skutki samogwałtu: ***pollucje*** i ***impotencję.*** „Poradnik" (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.

Ordynuje codzień od godziny 8—10 i od 12—4

we Lwowie, ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysyła lekarstwa. (4 11—?)

Nakładem wydawnictwa **„Gazety Lwowskiej"** opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza
c. k. radcę górniczego
i jest do nabycia w Administracyi **„Gazety Lwowskiej"**
po cenie 2 zł. w. a.

Sprzedaż drzewa opałowego

przy ulicy Kleparowskiej l. 18.

za domem Inwalidów.

Zamówienia przyjmuje główna trafika tytoniu Nr. I. ulica Halicka l. 4.

(612 1—8)

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody gruntownie,** bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze *i skórne*

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,
specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający
przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **pollucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami. (3 11—?)

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

na rok 1876

nabyć można
w Administracyi **„Gazety Lwowskiej"**
po cenie 2 zł. 60 ct.

(557)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

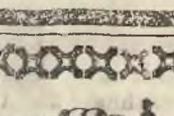
6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże Kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.

(1 15—?)

K. k. privil.

Vorarlber-  **ger-Bahn.**

Nr. 604/165. III.

Offert-Ausschreibung

zur Lieferung

von 7000 Stück Eichen- oder Rothlärchen-Schwellen.

Offerte zur Lieferung, mit dem vorgeschriebenen 50 kr. Stempel versehen, werden bis 29 Februar 1876, bei der **Betriebs-Direction in Feldkirch** in Vorarlberg versiegelt angenommen.

Die Lieferungs-Bedingnisse können bei der Betriebs-Direction in Feldkirch oder beim Central-Bureau der Vorarlberger-Bahn in Wien, I. Bezirk, Nibelungengasse Nr. 3, über schriftliches Verlangen behoben werden.

Feldkirch, am 30 Jänner 1876.

Die Betriebs-Direction.

(632 1—3)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.

KRAK...
Ex offo